Dziś stron 10 w tem Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek, 23 kwiecień 1936 r. | Nr. 111

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

WIELKA NARADA NA ZAMKU

Prof. Bartel w Warszawie

WARSZAWA, 22.4 (tel. wł.). Dnia 21 bm. odbyła się na Zamku w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów p. Kościałkowskiego narada o optrzebach państwa na tle obecnej sytuacji gospodarczej.

W naradzie wzięli udział: generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, prezes Banku Polskiego A. Koc, prezes PKO, H. Gruber oraz ministrowie skarbu Kwiatkowski, spraw wojskowych gen. Kasprzycki, spraw zagranicznych Beck, spraw wewnętrznych Raczkiewicz, przemysłu i handlu Górecki, rolnictwa Poniatowski i komunikacji Ulrych.

WARSZAWA, 22.4 (tel. wł.). Krótki komunikat PAT-a informuje, że była to „narada w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w związku z potrzebami państwa".

Udział w tej naradzie generalnego inspektora gen. Rydza-Śmigłego i min. Kasprzyckiego wskazuje, że mówiono między innemi o potrzebach armji polskiej, do której wzmocnienia i dozbrojenia tak wielką wagę przywiązuje od kilku miesięcy publiczna opinja. Zaś obecność na naradzie, obok ministrów skarbu i przemysłu i handlu, prezesów Banku Polskiego i PKO, każe się domyślać, że zasady polityki finansowo - gospodarczej państwa, będące od dłuższego czasu przedmiotem dyskusji publicznej omówione zostały gruntownie i wszechstronnie.

PROF. BARTEL W WARSZAWIE

WARSZAWA, 22.4 (tel. wł.). PAT donosi: B. premjer Bartel przybył do Warszawy i zamieszkał u pp. premjerostwa Kościałkowskich.

Na dworcu prof. Bartla powitało grono jego przyjaciół oraz paru przedstawicieli prasy.

W rozmowie, prof. Bartel na zapytanie czy prawdą jest, że przyjeżdża na czele delegacji profesorów Politechniki lwowskiej w sprawie ostatnich rozruchów na terenie Lwowa, odpowiedział:

— Nie przyjeżdżam w żadnej delegacji, a przyjazd mój posiada charakter ściśle prywatny. To są wszystkie rzeczy, które przywiozłem ze sobą.

I tu prof. Bartel podniósł wysoko w górę mały neseser, jaki niósł w ręku.

— Ale panowie napewno mi nie wierzycie i sądzicie — dodał — że w tej małej walizeczce znajdują się jakieś papiery, czy deklaracje. By rozwiać te wątpliwości, otworzę panom ten neseser.

Prof. Bartel otworzywszy następnie walizeczkę okazał jej zawartość, wyliczając kolejno:

— To ręcznik, to szczoteczka do zębów, to eliksir, a obok lekarstwa, które stale przyjmuję.

Przyjazd b. premjera nastąpił wczoraj o godz. 11 m. 10 pociągiem bukareszteńskim.

Z takim bagażem b. premjer zainstalował się w pałacu Rady ministrów jako gość pp. premjerostwa Kościałkowskich...

Dziś o godz. 3 pp. prof. Bartel wraca spoworotem do Lwowa.

DR. ŚWITALSKI OPUŚCIŁ KRAKÓW

KRAKÓW, 22.4 (tel. wł.). Natychmiast po otrzymaniu dymisji wojewoda dr. Kazimierz Świtalski wczoraj o godz. 8.30 rano pożegnał się z urzędnikami wydziału urzędu wojewódzkiego i odjechał wraz z żoną do Warszawy.

GŁOS „TEMPS'A"
O OBECNEJ SYTUACJI W POLSCE

„Panem sytuacji—pisze „Le Temps" — jest obecnie gen. Rydz-Śmigły, generalny inspektor armji i prawdziwy następca Marszałka Piłsudskiego. Zajmuje on stanowisko arbitra pomiędzy dwoma prądami, zarysowującemi się w łonie gabinetu. Od jego to decyzji zależeć będzie w ostatnim etapie rozwój tego kryzysu, wywołanego raczej osobistemi rywalizacjami, niż doktrynalną opozycją co do samych zasad polityki Marsz. Piłsudskiego".

Nie będzie

DEWALUACJI ZŁOTEGO

Ministerstwo Skarbu komunikuje oficjalnie:

— W związku z rozsiewanemi ostatnio pogłoskami o rzekomej zmianie polityki walutowej przed dewaluację złotego, rząd oświadcza z całym naciskiem, że pogłoski te są nawskroś bez podstawne i szkodliwe dla Państwa.

Abisyńczycy bronią się zaciekle

Negus uciekł z Abisynji?

DŻIBUTTI, 22.4. Wedle ostatnich doniesień ze źródeł abisyńskich, wojska abisyńskie, broniące dostępu do **Addis-Abeby utrzymują się na swoich pozycjach.** Negus miał skoncentrować na zachód i południowy zachód od Dessie poważne siły, mające na celu **odcięcie Włochów od Dessie.**

Lotnictwo włoskie intensywnie bombardowało obszar Selasse, na północ od Addis Abeby.

Na froncie południowym gen. Graziani kontynuuje po ostatniem zwycięstwie, ofenzywę w Ogadenie i miał **zająć Sassabaneh.**

Część mieszkańców powróciła do Addis-Abeby, przyczem Abisyńczycy podkreślają, że **stolica nie została zajęta przez Włochów w dniu rocznicy założenia Rzymu,** jak to zapowiadały ulotki, rozrzucone z samolotów włoskich wśród ludności. Wedle niepotwierdzonych pogłosek, oddział abisyński miał w nocy zaatakować lotnisko w pobliżu Dessie, wymordować wartowników i spalić 17 samolotów.

ZAJĘCIE SSABANEH PRZEZ WŁOCHÓW

RZYM, 22.4 (tel. wł.). Z głównej kwatery włoskiej, przeniesionej do Dessie donoszą, iż wojska abisyńskie pobite na froncie południowym pod Giana-Gobb usiłowały przedrzeć się przez linje włoskie w kierunku na Sassabaneh, okrążone całkowicie przez wojska włoskie. Oddziały abisyńskie zostały odparte i całkowicie rozbite.

LONDYN, 22.4 (tel. wł.). Jak podaje dzisiejszy „Daily Express", Negus resztę swego majątku, wynoszącego 35.000 funtów zdeponował w jednym z banków londyńskich, jako fundusz wyposażeniowy dla swych dzieci. Jak podaje dziennik, majątek rodziny cesarskiej w chwili wybuchu wojny wynosił 3 miljony funtów, został jednak prawie całkowicie zużyty na zakup materjału wojennego i utrzymanie gwardji cesarskiej.

ABISYŃCZYCY ZNISZCZYLI 17 WŁOSKICH SAMOLOTÓW BOMBOWYCH.

ADDIS ABEBA 22.4. (tel. wł.) Według niepotwierdzonych wiadomości urządziły luźne oddziały abisyńskie napad na **lotnisko włoskie, położone w odległości 26 kilometrów od Dessie.**

Na lotnisku stało 17 maszyn bombowych, które zostały rzekomo przez Abisyńczyków zniszczone.

Krążą również pogłoski o krwawych potyczkach w okolicy Dessie.

RZYM, 22.4. (tel. wł.) Z frontu donoszą o zwycięstwie odniesionem przez gen. Graziani w Ogadenie. Abisyńczycy pobici i rozproszeni, uciekają wzdłuż głównych dróg karawanowych w Ogadenie, ścigani przez wojska włoskie.

Oddziały zmotoryzowane dotarły w pościgu do miejscowości oddalonych o **100 km. o baz operacyjnych.**

UCIECZKA NEGUSA?

LONDYN, 22.4. (tel. wł.) W Londynie obiegają pogłoski na temat bliskiej już **ucieczki cesarza z Abisynji.**

Szereg dzienników podało wiadomość, że negus wraz z rodziną zamierza osiedlić się w Szwecji.

Informacja ta jednak spotkała się z zaprzeczeniem poselstwa szwedzkiego.

LONDYN, 22.4. (PAT) Reuter donosi z Addis Abeby, iż według otrzymanych tam wiadomości usiłowania kolumny włoskiej, prowadzącej ofenzywę w kierunku **stolicy od strony Dessie miały zostać odparte w pobliżu gór Tarmabir przez wojska abisyńskie,** po bitwie, która trwała przez cały wczorajszy dzień.

Kolumna włoska miała zostać zmuszona **do odwrotu podczas nocnego ataku.**

Premjer Kościałkowski

wyjechał do Budapesztu

WARSZAWA, 22.4. (PAT) Dziś o godzinie 17.15 pociągiem pospiesznym, wyjechał do Budapesztu p. premjer Kościałkowski.

Panu Premjerowi towarzyszą w podróży, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych Raczyński wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Kobylański, zastępca dyrektora protokułu dyplomatycznego M.S.Z. Łubieński i naczelnik wydziału prasowego Prezydjum Rady Ministrów Łączkowski.

Na dworcu żegnali p. Premjera wszyscy członkowie Rządu oraz cały personel poselstwa węgierskiego.

Nowy wojewoda — płk. Gnoiński

przybył do Krakowa

KRAKÓW, 22.4 (tel. wł.). We środę **rannym pociągiem z Warszawy przybył do Krakowa nowy wojewoda krakowski płk. Michał Gnoiński.**

KRAKÓW, 22.4 (tel. wł.). Wagon, którym przyjechał p. wojewoda, zatrzymał się przed salonem recepcyjnym. P. wojewoda Gnoiński przeszedł przed frontem kompanji honorowej P. P. i wszedł do salonu recepcyjnego gdzie powitali go: wicewojewoda dr. Małaszyński, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Wolaniecki, radca Staniszkowski, starosta Pałosz, w imieniu **wojska szef sztabu płk. dypl. Horak,** prez. miasta dr. Kaplicki, komendant wojewódzki PP. insp. Grabowski i komendant miasta PP. podinsp. Reszczyński.

Z dworca nowy wojewoda krakowski udał się do gmachu województwa, obejmując urzędowanie.

O godz. 8.30 w gabinecie p. wojewody zgromadzili się przedstawiciele władz wojewódzkich.

W imieniu urzędników w krótkich słowach powitał woj. Gnoińskiego wicewojewoda dr. Małaszyński, składając zapewnienia o lojalnej współpracy dla dobra R. P. Woj. Gnoiński w odpowiedzi raz jeszcze prosił zebranych o jak najlojalniejszą współpracę, tembardziej, że przychodzi z innego stanowiska na nowy posterunek pracy, toteż niektóre działy jej są mu mniej znane, a zatem tylko usilną i sumienną pracą podwładnych może być nowe jego zadanie ułatwione.

Pułkownik dyplomowany Michał Gnoiński urodził się we Lwowie w r. 1886. Jako student politechniki lwowskiej wstąpił do Legjonów i odbył kampanję w Karpatach i na Wołyniu w szeregach Drugiej Brygady Legjonów. Po odmowie złożenia przysięgi przebywał w obozie w Szczypiornie. Wojnę polsko - sowiecką spędził płk. Gnoiński w formacjach linjowych; następnie pracował w DOK. Kraków w departamencie artylerji M. S. Wojsk. i w formacjach linjowych artyleryjskich

CHARAKTERYSTYCZNY KOMENTARZ „KURJERA PORANNEGO"

o wizycie prof. Bartla w Warszawie

PAT. podała wczoraj następującą wiadomość:

„Jak się dowiadujemy, zapowiadany od pewnego czasu przyjazd b. premjera Bartla do Warszawy nastąpić ma w ciągu dnia dzisiejszego. Premjer Bartel zamieszka u pp. premjerostwa Kościałkowskich".

„Kurjer Poranny" zaopatrzył tę wiadomość następującym komentarzem:

„Czytamy ten komunikat raz i drugi, a po chwili jeszcze i po raz trzeci... Co to ma znaczyć? O co tu chodzi? Przecież oficjalna agencja nie prowadzi dotychczas kroniki towarzyskiej. Wiadomość podana jest w serwisie politycznym, obok wiadomości, że p. premjer w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Budapesztu.

Więc jeszcze raz pogrążamy się w zadumę nad tekstem tej „rewelacji". Bardzo szanujemy prof. Bartla. Jest nam przyjemnie, że nie zaniedbuje stolicy i tutejszych swoich przyjaciół. Lecz daremnie staramy się dociec, gdzie i przez kogo był „zapowiadany od pewnego czasu" jego przyjazd i dlaczego PAT uważa realizację tej konspiracyjnej zapowiedzi za ewenement polityczny'.

„Chyba tylko z uwagi na użyty w komunikacie tytuł „b. premjer" (raz nawet poprostu „premjer"), dość zdaje się nienawistny profesorowi Bartlowi, jeśli, odjeżdżając przed paru laty na katedrę do Lwowa, po złożeniu urzędu szefa gabinetu, wyraził publicznie radość z powodu powrotu do „uczciwej" pracy. Znakomicie. Lecz Polska ma już szereg b. premjerów. Wszyscy oni żyją, działają, odwiedzają przyjaciół w różnych częściach kraju, a często również i pp. premjerostwa Kościałkowskich i PAT, najzupełniej słusznie, nie notuje tych ewenementów w kronice wydarzeń politycznych. O cóż więc chodzi w danym wypadku? Oczywiście o podsunięcie czytającej prasę publiczności domysłu, że ta wizyta ma polityczne znaczenie. A więc ożywienie produkcji plotek personalnych i to w momencie, gdy należałoby pragnąć, by było ich jaknajmniej, a to w związku z wyjazdem p. premjera Kościałkowskiego do Budapesztu.

Jeśli ktoś rozumie tego rodzaju „politykę" niech się raczy pofatygować do naszej redakcji. Postawimy mu butelkę wina... węgierskiego".

Nowe demonstracje bezrobotnych

w Poznaniu

Urzędowa agencja donosi: Onegdaj przedpołudniem ponowiły się w Poznaniu próby demontracyj bezrobotnych przy ul. Czarnieckiego, przed domem Funduszu Pracy.

Bezrobotni zażądali także opału i ziemniaków. Żądania tego Fundusz Pracy nie mógł zaspokoić.

Gdy bezrobotnym zakomunikowano odpowiedź dyrekcji Funduszu Pracy, padły hasła: „Pod województwo!" Gdy tłum bezrobotnych doszedł do rynku Wildeckiego został zatrzymany przez policję i rozpędzony.

Po rozpędzeniu demonstranci zgromadzili się na ulicach śródmieścia, zwłaszcza przy ul. św. Marcina, na pl. Świętokrzyskim i ul. Podgórnej. W pewnej chwili grupa wyrostków złożona z 8—10 osób, ruszyła ul. św. Marcina i zaczęła po drodze wybijać kamieniami szyby.

Ogółem uszkodzono kilkanaście witryn sklepowych. Największe szkody poniosła piekarnia Kamińskiego, przy ulicy Ratajczaka. Wybite tam zostały wszystkie szyby. Kilku najgłośniejszych demonstrantów zatrzymano. W godzinach południowych nastąpił zupełny spokój. Jedynie na ulicach śródmieścia krążyły patrole policyjne.

Około godz. 14 wróciła do Poznania wysłana do Lwowa kompanja policji w sile 150 ludzi. Policjanci objęli popołudniu służbę.

Na tle tych wypadków powstały plotki. Znaleźli się ludzie, którzy widzieli powywracane tramwaje i trupy na ulicach. Tymczasem poza wymienionem wybijanie szyb ani trupów, ani rannych nie było. Tramwaje zaś, które miały być powywracane na rynku Wildeckim, tego dnia do rynku Wildeckiego wogóle nie dochodziły.

Arabi podpalają domy

w Jerozolimie

PARYŻ, 22.4. (PAT) Havas donosi z Kairu: Otrzymano tu następujące telefoniczne doniesienia z Jerozolimy. Żydzi usiłują uniknąć prześladowania, koncentrując się w miastach i opuszczając miejscowości, w których mieszkają rozproszeni.

Żydzi uciekają masowo do Tel Avivu.

Opuszczane domy są natychmiast podpalane. W całej Palestynie panuje wielkie wzburzenie.

Dzienniki żydowskie, które ukazały się w czarnych obwódkach wzywają rząd o pomoc.

W Jaffie zmarła jeszcze jedna ofiara ostatnich rozruchów.

STRAJK MUZUŁMANÓW

PARYŻ, 22.4. (PAT) Havas donosi z Kairu, że większość sklepów arabskich w Palestynie jest zamknięta.

Sklepy żydowskie otwarte są jedynie w dzielnicach żydowskich.

Przywódcy muzułmańscy jednogłośnie postanowili kontynuować strajk, aż do chwili uwzględnienia żądań arabskich t. zn. całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny oraz wydania zakazu nabywania ziemi przez żydów.

Zajścia na Uniwersytecie

W KRAKOWIE

KRAKÓW, 22.4. (tel. wł.) Wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim doszło do zajść. Podłoże zajść miało miejsce w tem, że Akademicki Zw. Pacyfistów zorganizował odczyt, który miał wygłosić docent dr. Szymanowski, prezes Ligi obrony praw człowieka i obywatela we Lwowie.

Na odczyt ten zostali wprowadzeni przez młodzież socjalistyczną żydzi, co wywołało ostrą reakcję polskiej młodzieży narodowej. W rezultacie rektor dr. Maziarski zebranie rozwiązał.

Również doszło do zajść na wykładzie prof. Taubenschlaga, w czasie którego młodzież narodowa zaprotestowała przeciwko pro-żydowskiemu stanowisku socjalistów. W wyniku zajść kilkanaście osób zostało poturbowanych.

„B A T O R Y"

wyruszył na wycieczkę

„SZLAKIEM POŁUDNIA"

WARSZAWA, 22.4. (PAT) Dnia 21 bm. zgodnie z zapowiedzianym terminem nowy polski transatlantyk M-S „Batory" wyruszył na wycieczkę inauguracyjną „Szlakiem Południa". Trasa wycieczki biegnie z Trjestu, przez Dubrownik, Barcelonę, Casablancę, Maderę, Lizbonę, Londyn do Gdyni.

Statek zabrał pełny komplet pasażerów.

W czasie uroczystego obiadu kapitan Borkowski wygłosił przemówienie, w którem zobrazował rolę naszych statków w dziele rozbudowy żeglugi i życzył zebranym najmilszych wywczasów na pokładzie nowego statku.

Przy ślubie —

KSIĄŻKA HITLERA

BERLIN, 22.4. (tel. wł.) Pruski minister spraw wewnętrznych ogłosił w okólniku, iż ze wszech miar zaleca się, aby urzędy stanu cywilnego wręczały każdemu małżeństwu egzemplarz książki Hitlera „Mein Kampf".

Wydatki na zakupno odpowiedniej liczby egzemplarzy tej książki obciążyć mają budżet gmin.

Upominek ten otrzymywać będą naturalnie tylko małżeństwa aryjskie, posiadające obywatelstwo niemieckie.

HAUSSA

NA GIEŁDACH ZBOŻOWYCH

Na rynku zbożowym w dalszym ciągu haussa. Warszawska giełda zbożowa znów podniosła cenę żyta o 25 gr. na 100 kg. i pszenicy o 25 gr. Za 100 kg. żyta płacono wczoraj 15—15,25 zł., za pszenicę 22,50—23 zł.

W Poznaniu żyto zwyżkowało o 25 gr. do 15,25—15,50 zł., pszenica o 50 gr. — od 21,25—21,50. Kraków podniósł cenę żyta o 50 gr. (15—15,25 zł.) i pszenicy o 75 gr. (21.50—2175).

W niektórych okolicach ceny żyta są nawet wyższe niż w Warszawie. Tak np. w Kutnie płacą za 100 kg. żyta 16 zł., w Toruniu 16.50 zł.

Na zwyżkę cen zboża wpływają przedewszystkiem rozpoczęte wiosenne roboty w polu, oraz tendencja do wstrzymywania się ze sprzedażą w oczekiwaniu na dalszą zwyżkę.

Dowodzi to, że jednak sytuacja rolnictwa uległa pewnej poprawie i że rolnik może sobie już pozwolić na wstrzymywanie się ze sprzedażą, bo nacisk egzekucyjny zmalał.

Z drugiej strony, zwyżka cen zbóż pociąga za sobą podniesienie się ceny mąki, co znów może się odbić na cenie pieczywa. A to przy dzisiejszych zarobkach ludności miejskiej nie byłoby wskazane.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

IRENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda.

11

Nagle Sonia przystanęła, i kładąc ręce na ramionach młodego człowieka, szepnęła czarującym głosem:

— Ach, te zaginione okręty!... Nie ma pan pojęcia, jak mnie pasjonuje ta tajemnica!... Takabym była szczęśliwa... tak bardzo szczęśliwa, gdyby pan zdołał ją przejrzeć. Doprawdy, musi mi pan powiedzieć, czy to jest naprawdę okręt-widmo i jaki!...

Podniosła ku niemu powłóczyste spojrzenie, w którem wyczytał obietnicę.

— Byłabym panu tak bardzo wdzięczna, drogi panie Stani!

— Przysięgam pani, że uczynię wszystko, co będzie w mojej mocy — wyszeptał Stani, którego bardziej podnieciła ta niezwykła i nieoczekiwana prośba, niż gdyby mu naprzykład Sonia przy pocałunku wyznała, że go kocha.

— Spewnością uda się panu! Pan jest taki mężny!... Ale proszę mi obiecać, że będzie pan mówił o tem tylko ze mną... Tylko mnie pan to wyjawi!...

Uścisnęła mu rękę gestem porozumiewawczym.

— Soniu!... Musimy jechać!... Już późno!... — wołał zdaleka Politojew.

— Dobrze!... Już idę!...

Ale nie ruszyła się z miejsca. Stała, jakby czegoś oczekując.

Stani spostrzegł jej uśmiech. Zawahał się przez chwilę, starając się rozpoznać, czy w uśmiechu tym znajdzie choć cień uczucia, czy też jest to poprostu tylko forma podziękowania za jego obietnicę.

W zakłopotaniu, a przedewszystkiem zaś, aby nie odstręczyć jej od siebie zbyt natarczywem zachowaniem się, skłonił się nisko i gorąco ucałował małą dłoń, którą mu podawała.

Sonia wyrwała rękę i żywo, jak pensjonarka, skoczyła na stopień auta. Politojew zapuścił już motor.

Stani poglądał na nią zakochanemi oczyma. Rosjanka zdala dała mu znak porozumiewawczy, poczem samochód ruszył z miejsca i znikł w ciemnościach nocy.

Marcel de Kergaria i Jean Crinon odprowadzili auto wzrokiem aż do zakrętu, poczem pierwszy nachylił się nad towarzyszem i szepnął mu do ucha:

— Kobietka cudna!... Ale ten typ ma gębę, która mi zupełnie się nie podoba! Prawdziwa gęba szpiega, nie uważasz, Jean?

— Jeszcze jak, mój drogi! Właśnie dlatego nie chciałem, aby zwiedzali hangary. Ostrożność nigdy nie zawadzi! A skoro Stani jest zakochany, musimy uważać za siebie i za niego.

III

Tajemnica zmarłych

— Mój poczciwy Bobie, pożałuj trochę swego pana, który uczy się trudnej sztuki miłości!... To znacznie bardziej skomplikowane, niż kiedykolwiek myślałem!

Bob otworzył jedno oko. Rzucił na swego pana spojrzenie, pełne żalu, gdyż budził go ze snu przepłatanego cudnemi marzeniami na tematy kulinarne. Musiał jednak wyczytać wiele rozpaczy w oczach swego władcy, gdyż natychmiast stanął na łapach i podszedł, przeciągając się.

Minęły już dwie godziny od chwili, kiedy Sonia opuściła lotnisko, i Stani nadaremnie starał się zasnąć. Dwa czy trzy razy wpadł już w rodzaj bolesnej drzemki, w czasie której obraz pięknej Rosjanki majaczył mu się obok okrętów-widm, kołyszących się na wezbranych falach oceanów. Powstrzymując okrzyk, budził się nagle z twarzą oblaną zimnym potem.

Czyż to miało być miłością?!

(D. c. n.)

„ŁATWOPALNY MATERJAŁ"

Uwagi opinji polskiej, pomimo doniosłych wydarzeń na arenie międzynarodowej, zaabsorbowana jest wypadkami dziejącemi się w kraju. Zaburzenia w Częstochowie, Krakowie i Lwowie, ostatnio demonstracje w Poznaniu, wszystko to stwarza atmosferę podniecenia, oczekiwania czegoś nowego, zasadniczej zmiany sytuacji. Białe plamy w dziennikach to jeden z zewnętrznych przejawów ścierania się „nerwów" z czynnikami odpowiadającemi za spokój.

Okres, który przeżywamy należy niewątpliwie do niebezpiecznych. Materjału palnego nagromadziło się wiele. Z tego zdajemy sobie wszyscy dokładnie sprawę. Ten materjał jednak może być równie dobrze zamieniony w materjał użyty dla twórczego działania, dokonania potężnych rzeczy (Włochy, Niemcy), jak i jako siła niszczycielska, burząca (Hiszpanja, Meksyk). Wiemy doskonale, że kwalifikowani i wyszkoleni „spece" działają w tym kierunku, aby ten zapalny materjał użyć w sensie niszczycielskim. Próby tego czyniono w Krakowie i Lwowie. Dla akcji swej znajdują znakomite podłoże w atmosferze nerwowości, w atmosferze plotkarstwa. Plotka, to jedno ze znakomitych środków „podpalających".

Jakżeż powinno postępować społeczeństwo, które zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i w poczuciu pełnej odpowiedzialności za losy Ojczyzny, chciałoby ów „łatwopalny materjał" zamienić na twórczą energję?

Przedewszystkiem samo powinno wziąć swe nerwy „w cugle", nie poddawać się psychozie plotkarskiej. Podejmowanie jakiegokolwiek działania w atmosferze stworzonej przez destrukcjonistów w innym kierunku, aniżeli dobro całości Państwa wymaga, byłoby aktem samobójczym. Takie postawienie kwestji, nie dowodzi, by społeczeństwo narodowo i państwowo myślące miało trwać w oczekującej bierności. Przeciwnie. Powinno ono tem mocniej akcentować swą rolę do twórczego działania narodowego, wysuwając idee i hasła, które przemieniałyby zdeterminowanych wywrotowców, na entuzjastycznych konstruktorów mocy państwowej.

Odnosi się wrażenie, pomimo przykrych i bolesnych wydarzeń znaczonych śmiertelnemi ofiarami, iż pomimo wszystko, bliżej jesteśmy pełni zwycięstwa idei konstruktywnej. Najbliższy jednak okres czasu musi obfitować w odpowiednie decyzje idące po linji naturalnych i słusznych aspiracyj narodowych. O ile takie decyzje nastąpią, można nie obawiać się tego co nas w tej chwili niepokoi, owego nagromadzenia się łatwopalnego materjału, bowiem ów materjał, zamieniony zostanie na wspaniałą, potężną narodową energję, zdolną dokonać potężnych rzeczy.

Tak, jak to się stało w innych krajach.

(as).

CO MYŚLI KRAJ?

Groteskowa akcja „Expressu Porannego"

„Express Poranny", popularny organ pułkowników, zorganizował „wielką akcję", mającą na celu wysondowanie opinji na temat obecnej sytuacji w kraju.

Szkoda wielka, że dopiero teraz, po 10 latach, „Express Poranny" wpadł na taką myśl...

„Express Pranny", który rzucił hasło, iż trzeba działać jaknajspieszniej, aby życie kraju wprowadzić na nowe tory, do zwycięskiego współzawodnictwa z innemi wielkiemi narodami, podjął dalszą akcję.

Oto w dniu dzisiejszym wyruszyli we wszystkie strony kraju, do miast, miasteczek i wsi, specjalni wysłannicy „Expressu", aby na miejscu w bezpośredniem zetknięciu się z obywatelami, ujawnić co myśli i czego żąda kraj.

Odbędą się rozmowy z przedstawicielami inteligencji, przemysłowcami, urzędnikami, kupcami, rzemieślnikami, robotnikami, a wreszcie z tragicznemi ofiarami dzisiejszego położenia gospodarczego, z bezrobotnymi.

Wszystkim im zadawać będą pytania najprostsze: Co myślą o stanie dzisiejszym i jakie wyjście widzą — ze swego punktu widzenia — z obecnego zastoju?

Pierwsze raporty z tej doniosłej akcji będą ogłoszone już w dniach najbliższych.

„Goniec Warszawski" atakuje w artykule wstępnym pt. „Lunatycy na dachu" wyżej podaną akcję „Expressu Porannego", pisząc:

Gdy w księżycową noc na krawędzi dachu ukaże się widmowa postać lunatyka, ludzie wzywają straż pożarną, by corychlej sprowadzić na ziemię ofiarę tajemniczej choroby.

Co należy jednak zrobić, gdy gromada oderwanych od rzeczywistości lunatyków stara się zabrać w szaloną wędrówkę całe społeczeństwo?

Obłąkana wizja?

Tak, ale„ przeczytajcie opatrzony wielkimi tytułami artykuł wstępny dzisiejszego „Expressu" Porannego",

„Express Poranny", mniej więcej od roku stał się przybudówką „Gazety Polskiej" i organem „pułkowników", przeznaczonym dla „ulicy". Po konfiskacie niedzielnej „Gazety Polskiej" — „Express" wziął na siebie od 2 dni rolę właściwej tuby politycznej grupy pułkownikowskiej. Wczoraj dziennik ten powtórzył hasła sanacji sprzed lat 10.

Niesamowite widowisko.

Na krawędzi dachu wichrami kołysanego domu staje gromada lunatyków, by w swej wędrówce znaleźć sposób na wzmocnienie fundamentów domu.

Więc jakżeż to?

Przez długi czas, ponosząc całkowitą i pełną odpowiedzialność, mieliście władzę w rękach, dowodziliście, że tylko „silna ręka" i trzymanie narodu pod kuratelą a nie żadne idee i programy są gwarancją rozwoju i rozkwitu Polski, a dziś chcecie iść do narodu z pytaniem czy zastój dzisiejszy naprawdę „przynosi nam ujmę" i jak znaleźć sposób"?

Jedno z dwojga. Albo wasze obecne plany są naigrawaniem się ze społeczeństwa, albo, istotnie mamy do czynienia z poważnym wypadkiem zaślepienia lunatycznego.

Przez szereg lat odcięci od rzeczywistości społeczno-politycznej Polski, pozbawieni kontaktu z narodem, straciliście do tego stopnia orjentację, że nie możecie pojąć, co się właściwie dzieje.

k.

12.860 dzienników

NA CAŁYM ŚWIECIE

Według obliczeń dokonanych przez statystyków amerykańskich, na całym świecie wychodzi ogółem 12.860 dzienników, z czego ponad dwie trzecie w Europie. W Ameryce ukazuje się 2100 dzienników, w Azji 1640, w Australji 200, w Afryce 210. Procentowo najwięcej pism wychodzi w Szwajcarji, mianowicie około 500 różnych czasopism, co stanowi przeciętnie jedno wydawnictwo na każde 8 tysięcy ludności. Przeciwieństwem do Szwacarji jest Tybet, gdzie istnieje jedno tylko czasopismo, wydawane w 50 egzemplarzach, odbijanych na powielaczu. Z krajów nie należących do rasy białej, największą prasę posiada Japonja, gdzie wychodzi 1013 różnych dzienników.

Z DNIA

NAPIĘTNOWANIE „GAZETY POLSKIEJ"

„Kurjer Warszawski", zaliczony na podstawie sfałszowanej cytaty przez „Gaz. Polską" do obozu „antypaństwowego", odpowiedział gwałtowną djatrybą, rzadką na łamach tego spokojnego pisma. Pan B. K. stwierdza najpierw, że „Gaz. Pol." z reguły nie wypowiada bezpośrednio żadnego poglądu na obchodzące Polskę problemy polityki zagranicznej, a zato spełnia wobec innych dzienników dobrowolną rolę cenzora. **„Pilnuje nazewnątrz tego, co się nazywa prawomyślnością".** Odpierając fałsz i niemoralny manewr polityczny organu „pułkownikowskiego" wobec siebie, woła dalej „Kur. Warsz.":

„Bezmyślnem jest opowiadanie, że po 40 latach rządów sanacyjnych koła prawdziwie umiarkowane dają się porywać ekstremizmowi. Bezmyślnem jest posługiwanie się metodami polemiki ulicznej przez ludzi, pragnących uchodzić za porte-parole panującej doktryny politycznej. Bezmyślnem jest narażanie się dobrowolne na szwank moralny, gdy się jest organem, korzystającym z różnorakich przywilejów, angażującym swą postawą, swą konduitą, swym stylem i tonem popierające go odpowiedzialne koła. Bezmyślnym jest taki brak kontroli nad sobą, że prowadzi do utraty wszelkiej godności, do posługiwania się oszczerstwami, do zdradzenia się z brakiem poczucia elementarnej odpowiedzialności".

NA MARGINESIE DWÓCH GŁOŚNYCH DYMISYJ

Warszawski „Czas" roni łzy spowodu ustąpienia płk. Matuszewskiego, pisząc:

„Rozumemy, że Rząd posiadać musi karny i jednolity aparat personalny w administracji politycznej. Rozumiemy, że każdy urzędnik winien ściśle stosować się do linji polityki wskazywanej przez Rząd. I uważamy, że błędy popełnione przez urzędnika zajmującego w administracji państwowej wysokie stanowisko, stawiając przez to zasadę odpowiedzialności tem większej, im większy jest zakres kompetencji danego urzędnika.

Natomiast zdaniem naszem inne kryterja winny być stosowane tam, gdzie dana jednostka nietyle jest agentem władzy, ile fachowcem. Tutaj stosowanie kryterjów politycznych nie ma uzasadnienia. Z p. min. Matuszewskim często się nie zgadzamy. Nikt jednak nie może zaprzeczyć jego kwalifikacyj fachowych. Sądzimy, że utracenie przez Rząd współpracy min. Matuszewskiego na posterunku tak wybitnie fachowym, jakim jest stanowisko prezesa Komisji dla oddłużenia samorządu jest dla aparatu państwowego oczywistą stratą, bez względu na to, jak oceniać się będzie działalność p. min. Matuszewskiego jako jednego z naczelnych redaktorów „Gazety Polskiej".

Od czasu Wilhelma nie było

takiej rewji wojskowej w Niemczech

Przypadający onegdaj dzień urodzin kanclerza Hitlera obchodzony był w całej Rzeszy z równą okazałością, jak dawniej dzień urodzin cesarskich. Berlin przybrany sztandarami święcił ten dzień specjalnie uroczyście. Już w niedzielę wpisywano się w gmachu kanclerza Rzeszy do specjalnie wyłożonych ksiąg gratulacyjnych, a przed północą z niedzieli na poniedziałek przed siedzibą kanclerza zgromadziły się tłumy publiczności, które z wybiciem północy domagały się okrzykami ukazania się solenizanta. Hitler pojawił się na balkonie, dziękując zebranym za życzenia.

ŻYCZENIA ARMJI.

W dzień urodzin pierwszymi gratulantami byli przedstawiciele armji i floty z gen. von Blombergiem na czele, który w dniu tym z rąk kanclerza Hitlera otrzymał dekret nominacyjny, nadający mu godność wielkiego marszałka polnego, którą swego czasu piastował Hindenburg.

DEFILADA.

Następnie odbyła się defilada przed Hitlerem, przyczem oddziały wojska rozciągnęły się na przestrzeni kilkunastu kilometrów od dawniejszego pałacu cesarskiego przez całe niemal miasto aż do przedmiejskich placów. Drogę tę nazwano „Via Triumphali".

Na trybunach zgromadziło się kilkanaście tysięcy ludzi, wśród nich cały korpus dyplomatyczny i rząd Rzeszy. Kanclerz najpierw powoli przejechał ulicą, witany entuzjastycznie przez publiczność, poczem powrócił na trybunę, skąd przyjmował wielką paradę wojskową. W paradzie wzięły udział reprezentacyjne oddziały wszystkich kategoryj armji oraz floty morskiej i powietrznej i oddziały narodowo - socjalistyczne. Od czasu ostatniej defilady przed cesarzem Wilhelmem, Berlin nie widział równie wspaniałej parady. Najokazalej wypadła defilada oddziałów artylerji przeciwlotniczej i oddziałów pancernych.

Dzienniki przepełnione artykułami na cześć kanclerza porównują go do **największych władców Niemiec, Fryderyka Wilhelma i Fryderyka Wielkiego.**



W DNIU URODZIN HITLERA

odbyła się wielka defilada wojskowa w Berlinie przed „wodzem". Na podjum stoi Adolf Hitler, stylu od lewej do prawej stoją: feldmarszałek v. Blomberg, premjer Goering i admirał Raeder.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK

W czasie defilady w Charlottenburgu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden z tanków ześlizgnął się z szyn tramwajowych i wjechał na grupę ludzi stojących na jezdni. Czterech uczniów odniosło obrażenia, w tem dwóch ciężkie. Pod przejeżdżający tank dostał się również długoletni woźny berlińskiego **oddziału PAT i uległ złamaniu nogi** i poważnemu potłuczeniu. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

ŻYCZENIA KRÓLA EDWARDA

Z okazji urodzin, kanclerz Hitler otrzymał liczne depesze zagraniczne m. in. król angielski Edward VIII przesłał depeszę o treści następującej: „Z przyjemnością korzystam z okazji urodzin kanclerza Rzeszy, ażeby przesłać mu życzenia szczęścia i pomyślności".

W gmachu kanclerza Rzeszy złożono kanclerzowi Hitlerowi liczne prezenty, wśród których na szczególną uwagę zasługuje luksusowe wydanie głośnego dzieła kanclerza „Mein Kampf", ofiarowane kanclerzowi przez Związek urzędników państwowych Rzeszy.

NA MARGINESIE

Młodzież na deptaku

Ciepły, wiosenny wieczór. Spacer po deptaku sosnowieckim. Znalazłem się na ulicy, wypełnionej gwarem spacerowiczów.

Smutny to spacer. Smutny, jak niektórzy spacerowicze, których młode twarze mimo wiosny tchną beznadziejnością, a w oczach wyraża się pustka duchowa, jakby odbicie pustki ich... kieszeni u wyszarzałej odzieży.

To bezrobotni.

Z uporem, godnym lepszej sprawy, snują się po ulicy tam i spowrotem. W jednym z nich poznałem kolegę z ławy szkolnej. Dostrzegłszy mnie, zmieszał się, pozdrowił jednak nieśmiało i znikł, w gęstniejącym po przyjeździe katowickiego pociągu, tłumie. Pożyczyłem mu, dawno temu, dwa złote, o których już zdążyłem zapomnieć; ale on pamięta, chociaż nigdy nie nagabywałem go o nie. Będzie miał, napewno odda.

„Lupus in fabula" — usłyszałem z tyłu znajomy głos i czyjaś dłoń poklepała mnie po ramieniu. Otoczyło mnie kilku kolegów i zapraszają do „wypicia" w ich gronie, za uprzedniem uiszczeniem dwuzłotowej składki. Kiedy grzecznie odmówiłem, oddalili się w kierunku najbliższej restauracji, nie szczędząc mi ironicznych uwag w guście „mamich synków", „safanduły" i t. p.

Poszedłem dalej, w kierunku Ubezpieczalni.

— Dobry wieczór — zabrzmiało dźwięcznie w mych uszach powitanie, wypowiedziane ślicznie wykrojonemi usteczkami panny Krysi, która stała przedemną w eleganckim kostjumie wiosennym i bawiła się, odniechcenia, trzymaną w ręku książką.

— Cóż to pan taki zamyślony, że nie poznaje nawet dobrych znajomych? — strofowała mnie łagodnie i przymykając znacząco jedno oko, wypaliła:

— W poszukiwaniu przygód? Co?...

— Masz babo placek — przewinęła się myśl. I już chciałem się wytłumaczyć, ale panna Krysia, nie dopuszczając mnie do głosu, zaczyna mi wywodzić, że kto nie ma szczęścia w miłości, ten je ma w grze i dlatego zabiera mnie z sobą na bridge'a, gdyż właśnie brakuje czwartego, a ona nie chce mnie zostawić na pastwę samotności, że lubi ze mną grać, no.. i wogóle. Lawina słów pięknej panienki oszołomiła mnie zupełnie. Gdy wreszcie zdołałem wyjąkać parę słów i ośmieliłem się poddać w wątpliwość jej twierdzenie, jakobyśmy mieli kiedykolwiek grać w bridge'a, gdyż niestety wogóle nie gram, nazwała mnie impertynentem, fujarą i odeszła z miną obrażonej królewny.

Skazany na samotność kontynuowałem swój spacer, usiłując skupić rozproszone myśli, przy pomocy „płaskiego". Rychło pojawiła się nowa przeszkoda, w postaci rozbawionego towarzystwa, tym razem mieszanego, w którem rej wodził zabójczo przystojny Leonek, cieszący się sławą „złotego młodzieńca", „lwa salonowego", „Don Juana".

— Idziesz z nami na dancing? — pytali chórem, w którym naczelne miejsce zajmował uwodzicielsko miękki tenor Leonka.

— Nie? No, to bywaj zdrów, romantyku, nieszczęsny przedstawicielu dawno wymarłego gatunku — pożegnowano mnie na odchodnem i wesołe towarzystwo powędrowało do jednego z przybytków Wesołej Muzy.

— Wielka demonstracja we Lwowie! Zabici i ranni! — wrzasnął mi nagle w ucho, nadbiegający, mały gazeciarz, wiwijając płachtą wieczornego dziennika. Kupiłem gazetę i w świetle latarni przeczytałem straszną wiadomość. Czułem, jak od skłębionych myśli głowa poczyna mi pęcznieć do rozmiarów, przerastających zda się kopułę cerkwi, której olbrzymi i ponury cień kładł się na ulice.

Nacisnąłem głębiej kapelusz i, starając się odpędzić koszmarne myśli, zawróciłem spiesznym krokiem do domu. Wydostawszy się jednak z utajonych komórek mózgowych (owe koszmarne myśli), nie zaprzestały swego pochodu i sunąc jedna za drugą, oblekały się powoli w kształty ludzkich postaci. Wreszcie wyskapiły z tak plastyczną wyrazistością, iż bez trudu mogłem rozróżnić poszczególne osoby.

Widziałem zwycięsko uśmiechniętego „pięknego Leonka", jak w rytmie fox-trotta kroczy na czele plejady jemu podobnych młodzieńców i panienek. Widziałem dalej grupę młodych ludzi, wśród których dostrzegłem wdzięczną sylwetkę panny Krysi, wachlującej się, misternie ułożonym z talji kart, wachlarzem. Widziałem jeszcze, jak z wielkiemi kielichami w rękach, ciągnęło wielu, wielu znajomych i kolegów, a za nimi płynęła, długim niekończącym się szeregiem, fala młodzieży obojga płci, o twarzach tępych, bezmyślnych.

Idą, nie widząc celu swej wędrówki.

Czyż nikt ich nie zatrzyma w tym bezmyślnym pochodzie?

Czy istotnie do młodzieży tej nie dotrze żadna idea, żadna myśl twórcza, która poprowadziłaby ją gdzieś dalej, poza... deptak na ul. 3 Maja w Sosnowcu, poza dancing, poza karty?...

GIWŁO.

Zniżki kolejowe

z uzdrowisk sezonowych i letnisk nadmorskich

Z dniem 1 maja r.b. przysługiwać będzie zniżka kolejowa osobom powracającym z 27 uzdrowisk czynnych w sezonie letnim, oraz z 23 letnisk nadmorskich.

Letnią ulgą uzdrowiskową objęte zostały następujące uzdrowiska sezonowe i kąpieliska nadmorskie: Busko (st. kol. Kielce lub Szczucin), Bystra (st. kol. Bystra Wilkowice), Ciechocinek, Delatyn, Goczałkowice Zdrój, Hrebenów, Jastrzębie Zdrój, Kosów (st. kol. Kołomyja), Krościenko n-Dniestrem (st. kol. Stary Sącz lub Nowy Targ), Krzeszowice, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody (st. kol. Oborniki), Morszyn Zdrój, Muszyna, Niemirów Zdrój (st. kol. Jaworów lub Rawa Ruska), Ojców (st. kol. Kraków lub Olkusz), Piwniczna, Rymanów Zdrój, Smukała (st. kol. Bydgoszcz), Solec Zdrój (st. kol. Kielce lub Szczucin), Swoszowice, Szkło (st. kol. Janów lub Starzyska-Szkło), Ustroń, Wilkowice (st. kol. Bystra-Wilkowice), Wysowa (st. kol. Grybów lub Gorlice), Zaleszczyki, Bór (st. kol. Jastarnia), Cetniewo (st. kol. Wielka Wieś - Hallerowo), Chałupy, Chłapowo (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Dębki (st. kol. Krokowa), Gdynia, Hel, Jasne Wybrzeże (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Jastarnia, Jastrzębia Góra (st. kol. Łebcz lub Wielka Wieś-Hallerowo), Jurata, Karwia (st. kol. Krokowa lub Wielka-Wieś-Hallerowo), Karwińskie Błota (st. kol. Krokowa lub Wielka Wieś-Hallerowo), Kuźnica, Lisi Jar (Wielka Wieś - Hallerowo), Orłowo Morskie (st. kol. Kolibki Orłowo), Ostrowo (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Puck Rozewie (st. kol. Wielka Wieś-Hallerowo), Swarzewo, Tupadły (st. kol. Wielka Wieś - Hallerowo), Wielka Wieś oraz Wielka Wieś-Hallerowo.

Zniżki dla osób, powracających z wymienionych uzdrowisk i kąpielisk nadmorskich, obowiązywać będą do 31 października r.b., przyczem przysługiwać one będą po 14-dniowym pobycie w uzdrowisku w drodze powrotnej do miejsca zamieszkania, odległego o przynajmniej 100 km.

Ponadto obowiązują w dalszym ciągu zniżki całoroczne dla osób, powracających z uzdrowisk całorocznych w liczbie 18.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

23 — Czwartek

Dziś Wojciecha
Jutro Fidelisa Kap.
Wschód słońca 4 m. 34.
Zachód „ 18 m. 51.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pieśń miłości" z Janem Kiepurą.

PALACE: „Niewidzialny promień".

EDEN: „Mężczyźni wolą mężatki".

—xx—

× **LUSTRACJA.** Onegdaj bawił w Sosnowcu inspektor szkół podchorążych i zastępca głównego komendanta Federacji pułk. Sokowski, który przeprowadził lustrację w Federacji i Związku rezerwistów.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. pracowników tramwajowych Zagłębia Dąbrowskiego. W dniu tym o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Będzinie, poczem w lokalu świetlicy LOPP. pracowników tramwajowych odbędzie się akademja podczas której prezes Związku wręczy sztandar chorążemu.

× **OFICEROWIE REZERWY ZDOBYWAJCIE O. S.** Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy w Sosnowcu wzywa swych członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w zdobywaniu odznaki Strzeleckiej. Strzelanie odbędzie się na strzelnicy Miejskiego Komitetu WF. i PW. w Sosnowcu przy ul. Aleja Mireckiego w sobotę (25 kwietnia) od godz. 13 do 17 i w niedzielę (26 kwietnia) od godz. 9 do 13. Wszelkich informacji udziela Sekretarjat Koła. Tel. 5-36.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 23 bm. o godzinie 8.30 wiecz. poraz 14, piękna i melodyjna operetka G. Jarno p.t.: „KRYSIA LEŚNICZANKA". Bilety po cenach zniżonych od 25 gr.

Jutro, dnia 24 bm. ze względu na udział orkiestry w konkursowym koncercie Polskiego Radja, przedstawienie operetki p.t.: „KRYSIA LEŚNICZANKA" rozpocznie się o godzinie 9 wiecz.. Bilety w cenie od 25 gr. Przedsprzedaż biletów w firmie W. Czechowski, 3-go Maja 8.

—xx—

Zmiany w djecezji CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Przeniesieni: ks. Jan Smaga, prob. w Czajkowie, na takież stanowisko do Ręczna, ks. Roman Pytlawski, prob. w Łyskorni, na takież stanowisko do Czajkowa, ks. Józef Cieślak, wik. w Kraszewicach, do Lututowa, ks. Wł. Derbis, wik. w Dąbrowie Górniczej, do Kamieńska, ks. Marjan Iwański, wik. w Gidlach do Kraszewic, ks. Ludwik Sośnierz, wik. w Lututowie, do Gideł.

Mianowani: ks. Marjan Bryński, wik. w Bogdanowie, ekspozytem nowoutworzonej placówki duszpasterskiej (ekspozytury) w Parzniewicach, ks. Józef Krawczyński, prob. w Ochędzynie, admin. par w Łyskorni, ks. Wincenty Śliwiński, wik w Sielcu Nowym, admin. par. w Ochędzynie, ks. Bogumił Kasprzak, dr. św. Teol., prefekt szkół średnich w Częstochowie, egzaminatorem prosynodalnym, ks. Jan Domarańczyk, prob. w Dobryszycach, ojcem duchownym w Częstochowskiem Seminarjum Duchownem w Krakowie, ks. Stanisław Milewski, wik. w Zagórzu, admin. par. w Dobryszycach.

—xx—

× **ZEBRANIE ZWIĄZKU DRUKARZY.** Zarząd Związku Zawodowego Drukarzy w Sosnowcu zawiadamia członków Związku, że w niedzielę, tj. 26 kwietnia rb., o godz. 10 rano, odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Stara 2-a ogólne roczne zebranie sprawozdawcze w II-im terminie.

Na słońce w Tatry!

WIELKI ZJAZD DO ZAKOPANEGO.

Od końca kwietnia do końca maja Liga Popierania Turystyki organizuje wielki zjazd do Zakopanego pod hasłem: „Na słońce w Tatry", pragnąc w ten sposób uprzystępnić najmniej zamożnym warstwom pracowniczym wypoczynek w górach, w najpiękniejszej porze wiosennego słońca i kwitnięcia krokusów i w najdogodniejszych warunkach.

Zjazd potrwa od dn. 24 bm. do 26 maja, w tym czasie każdy będzie miał prawo, na podstawie indywidualnej karty uczestnictwa LPT., wyjechać do Zakopanego, płacąc tylko dwie trzecie ceny normalnej i powrócić w ciągu dni 10 bezpłatnie.

Karty uczestnictwa dają pozatem prawo do skorzystania z tanich pobytów ryczałtowych w pensjonatach zakopiańskich (po 4 lub 6 zł. dziennie), do bezpłatnych wycieczek narciarskich i pieszych pod opieką przewodników, do 33 proc. zniżki na kolejkę linową i 40 proc. zniżki taksy klimatycznej. Karty są wydawane przez oddziały biur podróży i kioski Ruchu w całym kraju.

—xx—

Zamknięcie fabryki „POTOKOL"

Donosiliśmy już, że zarząd fabryki „Potokol" w Będzinie wymówił prace wszystkim robotnikom w liczbie około 80. Naskutek interwencji robotników odbyła się w tej sprawie konferencja w Inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego. Na konferencji tej przedstawiciel fabryki oświadczył, że spowodu braku surowców, fabryka będzie musiała być unieruchomiona. Na konferencji postanowiono, że zarówno właściciele fabryki jak i związek robotników zwrócą się do odpowiednich władz o interwencję w sprawie możności uzyskania zezwolenia i ułatwień na sprowadzenie surowców. Prośbę tą poprze inspektorat pracy.

Po unieruchomieniu fabryki wszyscy robotnicy wykorzystają przysługujący im urlop wypoczynkowy.

—oOo—

× **ODZNACZENIE WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO „ROMANJA".** Na dorocznym wojskowym przeglądzie broni w dniu 21 bm. w Modrzejowie zespół wydziału gospodarczego „Romanja" Towarzystwa kopalń sosnowieckich odznaczony został dyplomem I-go stopnia za bardzo dobrą pielęgnację i kucie koni, oraz wzorowy stan sprzętu taborowego.

× **WYSTAWA OBRAZÓW W PAŃSTWOWEM SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM W SOSNOWCU,** Wawel 1, przedłużona będzie do dnia 2 maja br.. Liczne rzesze zwiedzających z poza Sosnowca, jak Katowic, Będzina, Dąbrowy i okolicznych kopalń wyrażają się z najwyższem uznaniem tak o wysokim poziomie artystycznym tej wystawy, jakoteż o gustownym doborze wystawionych dzieł sztuki. Z uwagi na wychowawczy, oraz społeczny cel, jaki ta wystawa spełnia zwiedziły ją dotychczas wszystkie niemal zakłady naukowe Sosnowca i pobliskiej okolicy. Dokompletowanie wystawy szeregiem nowych eksponatów, oraz zniżka na ostatni tydzień i tak już bardzo przystępnych cen zachęci wielu jeszcze amatorów sztuki do skorzystania z tej rzadkiej okazji odwiedzenia tej imponującej pod każdym względem wystawy. Ze względu na zajęcie sali wystawowej z dniem 3 maja br. na inny cel wystawa zamknięta będzie definitywnie w sobotę, dnia 2 maja br. o godzinie 18.

9 komunistów z Zagłębia
przewiezionych do Berezy Kartuskiej

Czynniki destrukcyjne, podobnie, jak i w innych ośrodkach Polski, rozpoczęły ożywioną akcję i w Zagłębiu. Władze zatrzymały spośród nich kilkanaście osób, a dziewięciu notorycznych agitatorów komunistycznych wysłały w ub. wtorek do Berezy Kartuskiej. Z nazwisk wysłanych do Berezy łatwo się zorjentować, z jakich to sfer rekrutują się agitatorowie szerzący zamęt w masach robotniczych. Oto lista izolowanych:

Z Sosnowca: **Skórnicki Rachwil, Wajcenberger Wolf Lener, Solnik Józef, Graner Jakób, Zajdman Kauma Dawid, Natal Abram, Rozenkranc Elin**; z Będzina: **Ajzenman Szlama Icek, Deutsch Lejb.**

ZLIKWIDOWANIA NIEWOLI EKONOMICZNEJ CHAŁUPNIKÓW
domaga się Kongres Rzemiosła Chrześcjańskiego

W ub. poniedziałek wieczorem odbyło się zamknięcie kongresu rzemieślników w Warzawie.

Poszczególne komisje zgłosiły projekty uchwał, z których poniższe zostały przyjęte przez zebranie delegatów.

Rezolucja **komisji organizacyj rzemieślniczych wzywa** wszystkie organizacje rzemiosła chrześcjańskiego do połączenia się w Związek Stowarzyszeń rzemieślników Rzplitej Polskiej, cechy zaś do przystępowania do związków rzemieślniczych.

Rezolucja **komisji ustawodawstwa rzemieślniczego** domaga się znowelizowania prawa przemysłowego, przyczem dokładnie określa jaki rodzaj pracy winno się uważać za rzemiosło, jak długo winna trwać jego nauka i kto ma prawo je wykonywać.

Uchwała, zgłoszona przez **komisję szkolnictwa i wychowania młodzieży,** domaga się zasadniczego uregulowania sprawy szkolnictwa zawodowego dokształcającego przez zapewnienie mu niezbędnych środków finansowych, wypowiadając się jednocześnie za tem, by podlegały one, jak również szkoły zawodowe typu średniego kompetencji Min. przemysłu i handlu.

Największą liczbę rezolucyj zgłosiła **komisja obciążeń podatkowych.** Najważniejsze z nich brzmią:

Dla unormowania współpracy między instytucjami Samorządu Gospodarczego a władzami skarbowemi instytucje Samorz. Gosp. winny otrzymywać dla zaopinjowania projekty wszelkich ustaw i rozporządzeń przyczem kwestje wątpliwe winny być uzgadniane na wspólnych konferencjach, a biegli do spraw podatkowych wyznaczani jedynie z list przedstawianych władzom skarbowym przez Izby rzemieślnicze.

Do czasu nowelizacji **taryfy świadectw przemysłowych** należałoby odpowiednio zwiększyć liczbę pracowników w warsztatach rzemieślniczych.

Dla pracowni rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, winny być **obniżone stawki podatku przemysłowego** od obrotu, według norm wskazanych przez Zw. Izb rzemieślniczych.

Pozostałe uchwały z zakresu spraw skarbowo - podatkowych domagają się ustalenia, w porozumieniu z Izbami rzemieślniczemi, dla celów wymiaru państwowego podatku dochodowego, normy średniej dochodowości, znowelizowania taryfy świadectw przemysłowych w myśl zgłoszonych przez Samorząd Gospodarczy postulatów, przeprowadzenia reformy ustawodawstwa podatkowego przy współdziałaniu Samorządu Gospodarczego, zwiększenia nadzoru władz skarbowych nad nielegalnemi warsztatami rzemieślniczemi oraz zmniejszenia stawek na rzecz ubezpieczeń społecznych.

Przyjęte uchwały komisji spraw czeladniczych stwierdzają celowość stworzenia w poszczególnych instancjach Samorządu Gospodarczego rzemiosła autonomicznych wydziałów czeladniczych, w których reprezentowani byliby również i chałupnicy.

Uchwała Kongresu dotycząca chałupnictwa domaga się podjęcia przez Rząd energicznych kroków, zmierzających do zlikwidowania „ekonomicznego niewolnictwa" tysiącznej rzeszy chałupników.

Ponadto Kongres w ostatnich rezolucjach apeluje, by przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i prywatne, prowadzone przedewszystkiem wykwalifikowanych pracowników rzemieślniczych oraz uważa za wskazane uregulowanie na drodze ustawodawczej sprawy umów zbiorowych.

Po uchwaleniu rezolucyj odczytano sprawozdania z poszczególnych komisyj branżowych, poczem poseł Snopczyński zamknął obrady kongresu.

Na przed- i popołudnie



1. Suknia z niebieskiego trykotu. Góra zapinana z boku na guziki, kołnierz okrągły i poszerzone u dołu rękawy. Wąskie obszycie z włóczki węzełkowatej w tym samym kolorze, zrobione t. zw. „techniką astrachanową", czyni wrażenia futerka.
2. Suknia z popielatego jerseyu wełnianego z szpiczastym karczkiem i bawetem, ma zahaftowany pasek i przy szyi odpowiednią kokardę. Krótki luźny żakiet z niskim stojącym kołnierzem i szerokiemi u góry namarszczonemi rękawami jest w kolorze terrakota.
3. Suknia z marocin w czerwono-niebieski deseń, z długą bluzką, modnym kołnierzem i klapą z jedwabnego rypsu. Sute rękawy do łokcia, szeroki pasek skórzany i w butonierce kwiat w odpowiednim kolorze.
4. Suknia z szaro-zielonego wełnianego jerseyu z długiemi rękawami związanemi wstążeczką i krótką kamizelką na dwa rzędy dużych drewnianych guzików z niebieskiej dywetyny. Do tego czerwony jedwabny szal.
5. Zgrabna sukienka z czarnej satyny, poszerzona w ramionach, o wąskich rękawach. Przy szyi sprzodu przybrana białem plisowaniem, tworzącem miękką linje.

Emerytowany major pod kołami pociągu
Nieszczęśliwy wypadek na stacji w Mysłowicach

Na stacji kolejowej w Mysłowicach wydarzył się w poniedziałek wieczorem tragiczny wypadek, którego ofiarą padł oficer wojsk polskich. Mianowicie z Katowic przybył do Mysłowic emerytowany **major Stanisław Abrahamowicz,** komendant śląskiego Podokręgu Z. S., który spał przez całą drogę.

W Mysłowicach mjr. Abrahamowicz obudził się nagle, **kiedy pociąg już ruszył.** Nie chcąc wysiadać z konieczności dopiero na następnej stacji i czekać na pociąg, któryby go przywiózł znowu do Mysłowic, mjr. Abrahamowicz **zaryzykował skok z jadącego pociągu.** I wtedy zdarzył się wypadek. Skok był źle obliczony i mjr. Abrahamowicz upadł, przyczem **jedna noga dostała mu się pod koła wagonu,** które ucięły majorowi stopę. Przy upadku ponadto doznał on **szeregu ciężkich obrażeń na całem ciele.**

Majora Abrahamowicza w stanie ciężkim odwieziono do szpitala miejskiego w Mysłowicach. Wypadek ten wywołał wśród pasażerów pociągu wstrząsające wrażenie.

W ub. niedzielę, jak donosiliśmy, był obecny na powiatowym zjeździe delegatów Z. S. w Sosnowcu.

Z okręgu krakowskiego
DO ŚLĄSKIEGO

Jak się dowiadujemy, Związek rezerwistów Zagłębia Dąbrowskiego oraz Federacja Związków Obrońców Ojczyzny, należące dotychczas do okręgu krakowskiego zostały przyłączone do okręgu śląskiego.

——xx——

× **ZARZĄD ZW. B.O.A.P.** w Sosnowcu zawiadamia członków, że w dniu 26 bm. o godz. 16 w lokalu Zw. pracowników Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, przy ul. Kołłątaja 17 odbędzie się zebranie miesięczne. Zarząd uprasza o liczne i punktualne przybycie.

× **ZARZĄD SODALICJI MARJAŃSKIEJ PAŃ w SOSNOWCU** zawiadamia panie członkinie, że zebranie plenarne odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 17 i prosi o punktualne przybycie.

Nowe kino
W SOSNOWCU

W ostatnich dniach otwarto w Sosnowcu nowe kino „Rialto".

Nowe kino mieści się przy ul. Warszawskiej w lokalu po b. kinie „Sfinks". Lokal został gruntownie odnowiony i przerobiony, to też sprawia b. miłe wrażenie.

Oficjalne otwarcie nowego kina nastąpiło w ub. wtorek w obecności przedstawicieli władz miejskich, prasy, przedstawicieli wytwórni i agencyj filmowych oraz zaproszonych gości.

Obecni na otwarciu nowego kina byli na premjerze wyświetlanego obecnie filmu pt. „Całe miasto o tem mówi".

Nowej placówce życzyć należy powodzenia i rozwoju.

——oOo——

Zatrudnienie bezrobotnych
W BĘDZINIE.

W ub. poniedziałek Magistrat Będzina przyjął do pracy przy robotach publicznych dalszą partję bezrobotnych w liczbie 50, w piątek tj. jutro znajdzie pracę dalszych 50 bezrobotnych.

W przyszłym tygodniu znajdzie pracę dalszych 100 bezrobotnych, przyczem zostaną oni przyjęci również w dwóch partjach po 50.

Jak już wspominaliśmy, do pracy w pierwszym rzędzie przyjmowani będą bezrobotni, obarczeni większemi rodzinami.

Do dnia 1 maja zatrudnionych będzie w Będzinie, łącznie z tymi, którzy już pracują, 600 bezrobotnych.

——oo——

Wystawa okrężna
„HISTORJA ROZWOJU GDYNI"

W najbliższych dniach zostanie otwarta w Katowicach — pod protektoratem Ligi morskiej i kolonjalnej Okręg Zagłębia Węglowego — Okrężna Wystawa dydaktyczno-propagandowa pt. „Historja Rozwoju Gdyni". Treść Wystawy stanowią — obrazy, fotografje, tablice statystyczne, mapy, wykresy itp., eksponaty dające dokładne i wszechstronne przedstawienie rozwoju Gdyni. Z okazji Wystawy „Historja Rozwoju Gdyni" zorganizowany został **konkurs dla młodzieży szkolnej** na najlepszy rysunek na tematy morskie. Za najlepsze prace przyznane będą nagrody — **3 dla szkół średnich i 3 dla szkół powszechnych** oraz dalszych nagród i dyplomy. Konkurs obejmuje całą Polskę.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w drugiej połowie lipca br. w Gdyni. Rysunki dopuszczone do konkursu w Gdyni, Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu i Krakowie można oglądać na Wystawie. Niektóre z tych rysunków zwróciły uwagę prasy i były kilkakrotnie reprodukowane w prasie.

Wystawa odbyła się w szeregu miast Polski i cieszyła się ogromnem powodzeniem — zwłaszcza u młodzieży, która korzystała dużo z pouczającego materjału wystawy. Z braku odpowiedniego lokalu i wielkiej rozległości m. Katowic kierownictwo Wystawy urządza pokaz w kilku punktach miasta.

Za pierwszy punkt obrano powszechną szkołę nr. 14 przy ul. Bogucickiej gdzie Wystawa będzie otwarta od dnia 23 do 27 bm. w godzinach od 9 do 12. Wstęp dla młodzieży szkolnej wynosi 10 groszy a dla dorosłych 25 groszy.

——xx——

× **WICEPREZYDENT DĄBROWY** p. Trzęśniech wyjechał do Warszawy, gdzie będzie interwenjować w sprawie uzyskania kredytów z Funduszu Pracy na roboty publiczne, w sprawach oświaty i komunikacji.

PODRÓŻ

— Czy tatuś w domu?
— Nie, wyjechał.
— A kiedy wraca?
— Za rok i trzy miesiące.

Zbyt wyrobów metalowych

NA TARGACH KATOWICKICH.

Krajowa produkcja metalurgiczna dostarczająca pełnowartościowy towar w dziale urządzeń domu, jak np. instalacje wodociągowe, hygjeniczne, elektryczne, prądu niskiego itp. — stara się nieraz bezskutecznie popularyzować swoje wyroby na rynku wewnętrznym, gdyż zbyt wiele u nas jeszcze w tej dziedzinie sprowadza się wyrobów z zagranicy.

W obecnej dobie walki o aktywizację bilansu handlowego leży w ogólno-gospodarczym interesie kraju, by nasycić nasz rynek handlowy rodzimemi artykułami. Szerokie pole możliwości w tym kierunku stwarzają VIII Targi Katowickie, urządzane w czasie od 30 maja do 14 czerwca br. przez Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej (Katowice, Stawowa 14 tel. 300-71.), obejmując wszelkie urządzenia podanego działu metalowego dla użytku domowego, począwszy od drobnych wyrobów jak np. noży, widelcy, łyżek itp. a kończąc na urządzeniach chłodni, centralnego ogrzewania itd.

Dlatego wskazanem jest, by przemysłowcy, wytwórcy i kupcy działu metalowego — we własnym interesie poparli w jaknajszerszym zakresie zamiary Towarzystwa, które przez Targi Katowickie i przystępne ceny stoisk dąży do umożliwienia produkcji krajowej zwiększenia zamówień i obrotów handlowych.

——xx——

Zamach samobójczy

ZNANEJ OSZUSTKI.

Przed paru tygodniami w Zagłębiu głośna była afera oszukańcza mieszkanki Dąbrowy Kobusówny, która jak o tem donosiliśmy, pod pretekstem wyrabiania posad w hucie Bankowej poszkodowała około 200 bezrobotnych, wyłudzając od nich mniejsze lub większe kwoty.

Kobusówna przebywa na wolności, jednakże śledztwo przeciwko niej prowadzone jest w dalszym ciągu.

Onegdaj Kobusówna, która w międzyczasie wyszła już zamąż i nazywa się obecnie Konieczna, dała znów znak o sobie. Mianowicie, znajdując się na spacerze z dzieckiem, które wiozła w wózku koło Łagiszy, Konieczna w celu samobójczym wskoczyła do Czarnej Przemszy. Desperatkę wydobyli z wody przechodnie, poczem o własnych siłach udała się ona do domu.

——xx——

× WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW Banku Udziałowego Spółdzielczego w Dąbrowie odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu Resursy w Dąbrowie Zebranie odbędzie się w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.

× Z ŻYCIA TOW. ŚPIEWACZEGO „HEJNAŁ“ W CZELADZI. Zarząd Tow. śpiewaczego „Hejnał“ w Czeladzi podaje do wiadomości wszystkim członkom sympatykom, iż dyrekcję chóru męskiego objął ponownie p. Pęczek Stefan pow. instruktor chórów i orkiestr. Próby oraz przyjęcia nowych członków odbywają się w każdy wtorek czwartek i sobotę w szkole miejskiej przy ul. Będzińskiej w godz. od 19 do 21. Należałoby nadmienić, iż Tow. „Hejnał“ jest jedynem na terenie Czeladzi, które sieje kult wokalno-muzyczny, a które jednak rozwija się w bardzo trudnych warunkach nie posiadając własnego lokalu. Pożądanem więc byłoby, aby zarząd miejski, który stale obiecuje przyjść z pomocą Tow. „Hejnał“, przeznaczył wreszcie skromny fundusz na lokal, bez którego Towarzystwo to, nie może dalej należycie się rozwijać.

Złodzieje i paser

ujęci przez policję

Onegdaj została przeprowadzona niespodziewanie przez policję rewizja w znanej melinie złodziejskiej przy ulicy Dekerta 14 w Sosnowcu.

W chwili wkroczenia policji zastano w melinie złodzieja **Ludwika Kobuszewskiego** oraz pasera **Andrzeja Brodowicza.**

Podczas rewizji znaleziono część rzeczy, pochodzących z kradzieży, dokonanej na szkodę właściciela zakładu fryzjerskiego Potoka przy ul. Sienkiewicza 4 w Sosnowcu, od Brodowicza zaś odebrano fajkę, pochodzącą z włamania, dokonanego w nocy na 16 bm. na szkodę Szmula Szczegowskiego w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego 26. Obu kradzieży, jak się okazało, dokonał Kobuszewski. Złodzieja i pasera przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Tego samego dnia aresztowany został i przekazany do dyspozycji władz sądowych **Mordka Laudon** bez stałego miejsca zamieszkania, który dn. 6 bm. skradł ze sklepu rower na szkodę Joska Klajnera z Sosnowca (Kołłątaja 6).



STRAJK GENERALNY W MADRYCIE

W dniu wybuchu strajku generalnego w Madrycie doszło do zajść między ugrupowaniami lewicowemi i prawicowemi. Ilustracja przedstawia setki ludzi, którzy wylegli na ulicę stolicy.

Przygotowanie nowych drużyn ratowniczych

P.C.K. w Zagłębiu Dąbrowskiem

Polski Czerwony Krzyż oddział na powiat Będziński w Sosnowcu, pragnąc zwiększyć ilość drużyn ratowniczych PCK. ochotniczych na terenie Zagłębia przystępuje **do organizacji nowych drużyn ratowniczych** i w związku z tem przyjmuje zapisy osób.

Nowowstępujący kandydaci i kandydatki winni odpowiadać następującym warunkom: wiek dla mężczyzn od 21 lat do 45 lat, dla kobiet od 16 do 40 lat, przyczem dla mężczyzn konieczna jest kategorja wojskowa „C“ „D“ „E“. Wykształcenie tak dla kandydatek jak i kandydatów — szkoła powszechna. Pożądane jest wykształcenie zawodowe i możliwie wolny zawód (lecz niekoniecznie).

Zapisy przyjmowane są w Sosnowcu w biurze PCK (dworzec kolejowy w godzinach urzędowych, w Będzinie w lokalu Stowarzyszenia młodzieży katolickiej przy ul. Bocznej (Domek katolicki) u p. Wróblewskiej w każdy poniedziałek, środę i piątek w godzinach od 19 do 21. W Dąbrowie G. w Magistracie wydział zdrowia.

Dla nowoorganizowanych drużyn ratowniczych PCK zostaną przeprowadzane specjalne kursy (wykłady i ćwiczenia praktyczne).

Organizowanie nowych drużyn ratowniczych PCK na terenie poszczególnych miast ma na celu przygotowanie kadr ludzi odpowiednio wyszkolonych, zdolnych do pracy akcji ratowniczej PCK tak **na wypadek wojny, jak i klęsk żywiołowych.** Ilość drużyn ratowniczych PCK na terenie Zagłębia Dąbrowskiego aczkolwiek **przekroczyła cyfrę 50,** to jednak wobec potrzeb praktycznych Zagłębia pod każdym względem **jest stanowczo zamała,** to też udział w pracy drużyn ratowniczych PCK ludzi zdrowo myślących zawsze jest potrzebny.

Samobójstwo młodej kobiety

Wypiła butelkę esencji octowej

W dniu 20 bm. o godzinie 15.50 na posterunku policji w Myszkowie, zgłosiła się Marja Czerwik, zamieszkała w Pustkowiu-Benduskim, gm. Pińczyce, powiatu Zawierciańskiego i zameldowała, że dnia 18 bm. w godzinach rannych, jej córka Janina, lat 24, żona Merty Władysława, w celu samobójczym targnęła się na życie, przez wypicie jednej buteleczki esencji octowej.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, denatki nie udało się utrzymać przy życiu.

Przyczyną samobójstwa młodej kobiety było złe pożycie z mężem i nieporozumienia rodzinne. Policja prowadzi dochodzenie.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

„Elektryczne“ oszustwo w Będzinie

Głośna była swojego czasu sprawa nadużyć, popełnionych przez dwóch pracowników w Miejskim Zakładzie elektrycznym, będących pod zarządem magistratu m. Będzina: kontrolera wydziału inkasowego, **Moszka Kroczaka** oraz inkasenta 56-letniego Joachi**ma Szwajcera** z Będzina

Nadużyć tych, sięgających sumy **30.000 złotych,** dopuścili się oni jeszcze w latach 1931—1934.

Po aresztowaniu Kroczak i Szwajcer, do winy się przyznali, wyjaśniając w jaki sposób dopuszczali się nadużyć.

Otóż — jak wiadomo — każdy konsument prądu ma w zakładzie swoją kartę.

Każdego miesiąca, na kilka dni przed wystawianiem rachunków, Kroczak przychodził wcześniej do biura, wyjmował z kartoteki kilka kart, sporządzał z nich rachunki, poczem wręczał je Szwajcerowi, który inkasował od konsumentów prądu pieniądze. Uzyskane w ten sposób kwoty wędrowały do kieszeni spólników.

Urzędniczka, która sporządzała z kart rachunki, nie wiedziała — naturalnie — o tem, że przed jej przybyciem Kroczak wyciągał je z kartoteki. Były one bowiem nienumerowane. Karty te Kroczak kładł spowrotem do kartoteki, nie wcześniej, jak po sporządzeniu przez urzędniczkę rachunków.

Obmyślane to było tak sprytnie, że oszustwo by się nie wydało, gdyby nie przypadek.

Ponieważ w międzyczasie Kroczak zmarł, dochodzenie przeciwko niemu umorzono, Szwajcera zaś pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Szwajcer stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Na rozprawie do winy się przyznał. Oświadczył on, że do przestępnej działalności na szkodę zakładu namówił go Kroczak, który, w razie odmowy, zagroził mu wydaleniem z posady.

Sąd, wobec całkowitego przyznania się Szwajcera do winy, świadków nie badał.

Nieuczciwy inkasent został skazany na 2 i pół roku więzienia, z pozbawieniem praw na 5 lat.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 23 KWIETNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Trio salonowe Polskiego Radja. 7.40 Koncert popularny (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek szkolny z Filharmonji warszawskiej. 13.00 Barnabas von Geczy i jego orkiestra (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 16.00 „Wciąż bez wąsów“ audycja dla dzieci młodszych. 16.15 Henryk Melcer: Sonata na skrzypce i fortepian g-dur. Wykonają: Lidja Kmitowa—skrzypce, Jerzy Lefeld—fortepian 16.45 „Dowcipy radjowe“. 17.00 Koncert reprezentacyjny rozgłośni krakowskiej. 18.30 „Sąd nad sportem“ zbiorowa audycja wszystkich rozgłośni. 19.20 Koncert reklamowy. 19.30 Karlikowa poczta. 19.45 Pogadanka aktualna. „Dziecięciu z Pawiaka“. 20.00 Koncert symfoniczny orkiestry BBC (z Wiednia) 20.59 „Co myślą o Radjo“. 21.00 Premjera słuchowiska oryginalnego „Wakacje w Nohant“ Jarosława Iwaszkiewicza. 21.35 „Nasze pieśni“ wykona Wanda Łozińska. 21.55 Wywiad. 22.00 „Godzina radjosłuchacza“ audycja muzyczna. 23.00 Wiadomości sportowe. 23.10 Skrzynka francuska.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

CO WIEMY DZIŚ O WITAMINACH?

(Numer 8 PANI DOMU)

Przedwiośnie, przedłużające się w tym roku, jest okresem, w którym specjalnie uważnie należy obserwować racjonalny układ potraw, aby dopomóc organizmowi pomyślnie przebyć ten okres. W pokarmach naszych w tym czasie jest zbyt mało witamin, co się bardzo źle, odbija na stanie zdrowia (wiosenne osłabienie — to awitaminoza). Artykuł M. Strasburger, kontynuując rozpoczęty w poprzednim numerze przegląd witamin, omawia cechy witamin i ich związek z wiosennem odżywianiem.

Ważnym czynnikiem oprócz surowek mogą być w tym okresie jaja, o których wartości dietetycznej mówi art. M. Morzkowskiej, uzupełniony kilku mało znanemi przepisami potraw z jaj.

Łatwe do przyrządzenia potrawy na obiad lub kolację dla „pani, która się śpieszy“ omawia art. W. Ładziny.

W. Karczewska w dalszym ciągu opisuje wzorowe urządzenie wiejskiej śpiżarni, artykuł poparty jest rysunkami.

Ciekawe i praktyczne omówienie zagadnienia ogródków działkowych, które w mieście mogą dać doskonały odpoczynek dla płuc i nerwów, ich urządzenie i wykorzystanie omawia art. Z. Kunińskiej.

Pismo PANI DOMU jest do [illegible] większych księgarniach w [illegible] wych oraz w Adm[illegible] wy Świat 9

SPORT

TS. Sosnowiec — KS. Brygada (Strzemieszyce)

W dniu 26 bm. o godz. 13 na boisku KS. „Brygada" w Strzemieszycach zostanie rozegrany mecz o mistrzostwo kl. B. pomiędzy klubami: TS. „Sosnowiec" z Sosnowca a KS. „Brygada" Strzemieszyce.

Należy nadmienić, że kierownictwo KS. Brygada po ostatniej porażce z Czarnymi zrobi różne przesunięcia na pozycjach graczy, aby mógł stawić opór twardemu Sosnowcowi, który obecnie jest mocnym przeciwnikiem.

Ostatnie przygotowania do bokserskich mistrzostw Polski

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski prowadzi w tej chwili ostatnie prace przy gotowaniu do indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski, które jak to już kilkakrotnie podawaliśmy rozpoczynają się w najbliższy piątek i potrwają do 26 bm. Zawody przeprowadzone zostanc w specjalnie zbudowanej hali sportowej. mogącej pomieścić około 3,000 widzów. Hala ta została pięknie udekorowana.

Większość zawodników zjedzie do Łodzi już w czwartek. M. in. w czwartek przyjedzie również trener olimpijski P. Z. B. Smith, oraz większość członków zarządu PZB. Losowanie par odbędzie się w pierwszym dniu, t. j. w piątek. Rozegrane zostaną w piątek walki wstępne i ćwierćfinałowe. Pozostałe ćwierć finały i pierwsze półfinały odbędą się w sobotę wieczorem. Dalsze walki półfinałowe w niedzielę w południe, zaś finałowe w niedzielę wieczór.

Ogółem w zawodach startować będzie 70 zawodników.

Echa bójki na meczu KS. Koszarawa — AKS. Chorzów.

W związku z zajściami na boisku Koszarawy w Żywcu w czasie meczu o mistrzostwo Ligi Śląskiej pomiędzy AKS-em i Koszarawą, odbyło się w poniedziałek wieczorem w Katowicach nadzwyczajne zebranie Wydziału gier i dyscypliny śląskiego OZPN, na którem postanowiono w myśl par. 5 przepisów PZPN zawiesić w czynnościach KS. Koszarawę do chwili ukończenia dochodzeń.

Wszelkie zawody, jakie przypadną Koszarawie w okresie śledztwa, zostaną zweryfikowane na korzyść przeciwników. Temsamem KS. Koszarawa została pozbawiona szans na zdobycie mistrzostwa Ligi Śląskiej.

Zawody hippiczne w Nicei

W drugim dniu międzynarodowych zawodów wojskowych w Nicei rozegrany został konkurs potęgi skoku o nagrodę Monaco. W konkursie tym każdy jeździec startował tylko na jednym koniu. Zwyciężył Szwajcar mjr. Musalt na koniu „Corona".

Z jeźdźców polskich Stanawski na „Arce" i Lewicki na „Duncanie" zdobyli wstęgi honorowe.

W ROSJI
NIE BĘDZIE GARBUSÓW

Szef kliniki ortopedycznej przy Instytucie traumatologicznym w Leningradzie, profesor Kuslik zastosował nową metodę operacji garbów. Zamiast usuwania żeber, które zniekształcają klatkę piersiową, prof. Kuslik zaleca, aby na szczycie skrzywienia rozcięto 5—7 żeber, tworzących garb. Krańce rozciętych żeber złączą się z sobą tak. aby znikła wypukłość a zbyteczne części żeber są usuwane. Według nowej metody prof. Kuslika operowano już 25 osób o skrzywionym kręgosłupie. Ani jedna operacja nie skończyła się śmiercią. Już w cztery czy pięć dni po operacji pacjenci mogli siedzieć, a po 10—14 dniach już chodzili. Po upływie miesiąca czy sześciu tygodni mogli wrócić do swych normalnych zajęć. Przypisuje się to temu, że operacja pozostawia klatkę piersiową w całości. Wielkie znaczenie operacyj Kuslika polega także na tem, że drogą operacji można zmienić postać człowieka. Nawet przy nadzwyczaj wielkich garbach prof. Kuslik dopiął tego, że w ubraniu nie da się nawet zauważyć skrzywienia kręgosłupa. W lżejszych wypadkach znika zupełnie.

Krwawa bójka w pow. Zawierc.
5 lat więzienia za usiłowane zabójstwo

Sąd okręgowy z Sosnowca, na sesji wyjazdowej w Zawierciu, onegdaj rozpatrywał sprawę 19-letniego **Władysława Czaji**, zamieszkałego w Niegowonicach, gmin Rokitno-Szlacheckie. powiatu Zawierciańskiego.

Władysław Czaja oskarżony jest o to, że 20 kwietnia 1934 r. usiłował zastrzelić swego sąsiada 31-letniego Stefana Mroza.

Epilog tego zajścia przedstawia się następująco: W nocy na 20 maja 1934 r. Wł. Czaja wraz z dwoma swemi kolegami udali się furmanką na kradzież drzewa do lasu należącego do Stefana Mroza.

Za złodziejami szedł Stefan Mróz. Po ujechaniu kilku metrów złodzieje zauważyli go. Na widok z bliżającego się Mroza, pozostawili oni wóz z końmi i zbiegli.

Mróz doszedłszy do furmanki. ruszył nią w stronę sołtysa. Po ujechaniu zaledwie 100 metrów, z zabudowań jednego z gospodarzy wypadł Czaja uzbrojony w rewolwer, z okrzykiem „Stój — ręce do góry" wystrzelił dwukrotnie. Jedna z kul ugodziła Mroza w ramie — ciężko go raniąc.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Wł. Czaję na 5 lat więzienia i 320 zł. opłat sądowych.

Na zasadzie amnestji kara oskarżonemu została zmniejszona do 3 lat i 4 mies. więzienia.

Pierwsza stacja telewizyjna
stanie w Pabjanicach

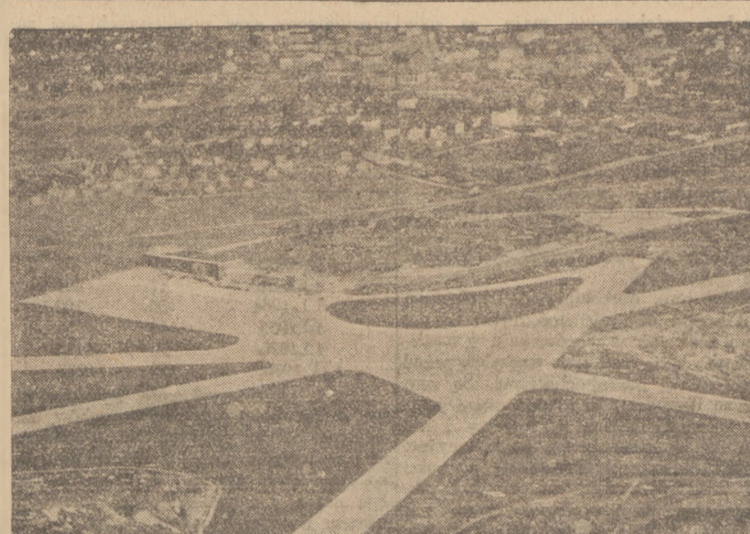
Konsorcjum angielsko - francuskie przemysłu tele i radjotechnicznego (Etablissements Radia L. L. — Paris i Vestinghouse Radio Co Ltd. — London), przeprowadziło ostatnio badania w Łodzi, Katowicach i w Warszawie nad możliwościami eksploatacji telewizji w Polsce, które dzięki wybitnie sprzyjającym warunkom atmosferycznym z jednej strony i silnemu skoncentrowaniu ośrodków przemysłowych z drugiej strony, dały pomyślne rezultaty i pozwoliły przewidzieć wszelkie szanse powodzenia dla telewizji w Polsce.

Wspomniane konsorcjum, rozporządzające kapitałem około 4 miljonów zł., po porozumieniu się z czynnikami miarodajnymi, przystępuje obecnie do budowy próbnej stacji nadawczej telewizyjnej w Pabjanicach pod Łodzią.

Jednocześnie rozpoczęto budowę aparatów odbiorczych, na licencjach wspomnianych firm w warsztatach zakładów tele i radjotechnicznych „Juppiter" w Łodzi.

Budowa stacji nadawczej zostanie skończona pod koniec października rb. uroczyste zaś otwarcie ma nastąpić w dniu święta niepodległości — 11 listopada.

Cena aparatu tele i radjowego ma nie przewyższać kwoty 20 funtów szt. (500 zł.), sfery zaś miarodajne silnie popierając rozwój telewizji w kraju, skłonne są nie podwyższać opłaty trzyzłotowej za abonament radjowy.



NOWE LOTNISKO STOLICY SZWECJI
W miejscowości Bromma pod Sztokholmem wykańczana jest budowa olbrzymiego lotniska dla międzynarodowego ruchu samolotowego.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Podwyższenie kontyngentu eksportowego do Niemiec na maj

W dniach 17 do 20 kwietnia rb. odbyła się w Warszawie 5-ta kolejna sesja komisyj rządowych polskiej i niemieckiej, nadzorujących obrót towarowy między Polską a Niemcami. Głównym punktem obrad komisji było ustalenie plafonu eksportowego do Niemiec na maj rb.

Jak wiadomo, w związku z kształtowaniem się dotychczasowem niemieckiego importu do Polski, plafony eksportowe do Niemiec były w ciągu ostatnich miesięcy bardzo poważnie redukowane w porównaniu z planem eksportowym zasadniczym. Wzrastający stopniowo import niemiecki osiągnął ostatnio poziom, który umożliwił obydwu komisjom rządowym powzięcie decyzyj co do uruchomienia kontyngentów eksportowych do Niemiec na maj rb. w wysokości 100 proc. plafonu, przewidzianego na ten miesiąc przy zawieraniu umowy gospodarczej polsko-niemieckiej.

Poza kwestią plafonu eksportowego komisje rządowe omówiły kilka innych spraw, związanych z obrotem towarowym polsko-niemieckim, a mianowicie sprawę dostaw drewna do Niemiec, sprawę obrotu uszlachetniającego w zakresie cynku, sprawę częściowej likwidacji umowy kompensacyjnej polsko-niemieckiej z października 1934 r. za pomocą dodatkowych kontyngentów przywozowych itd.

Następne posiedzenie komisyj rządowych odbędzie się w Niemczech w połowie maja rb.

—oOo—

Kronika gospodarcza

ZEBRANIE SFER GOSPODARCZYCH W SPRAWIE SANKCYJ ANTYWŁOSKICH. W dniu 5 maja rb. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie członków Izby polsko-włoskiej w Warszawie z udziałem zainteresowanych w handlu między Włochami a Polską organizacyj gospodarczych i firm przemysłowych i handlowych. Na zebraniu tem omówiona będzie sytuacja w handlu polsko-włoskim. jaka wytworzyła się naskutek zastosowania sankcyj, oraz odbędzie się dyskusja nad poszczególnemi dezyderatami, wysuniętemi przez sfery zainteresowane w zakresie handlu polsko-włoskiego.

TRANSPORT EMIGRANTÓW DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ. W dniu 26 bm. wyruszy z Warszawy transport emigrantów do Ameryki Południowej, który odpłynie z Gdyni w dniu 30 bm. na pokładzie okrętu „Pułaski".

PRZECIWKO ZALICZENIU NIEKTÓRYCH PRZEMYSŁÓW WOLNYCH DO RZEMIOSŁA. Związek Izb przemysłowo-handlowych w odpowiedzi na zapytanie Ministerstwa przemysłu i handlu wypowiedział się przeciwko wnioskiem o zaliczenie do rzemiosła szeregu przemysłów wolnych, a mianowicie bieliźniarstwa, hafciarstwa, młynarstwa i odlewnictwa. Jednocześnie Związek Izb przeciwny jest wydzielaniu ślusarstwa precyzyjnego i ślusarstwa samochodowego z ogólnego rzemiosła ślusarskiego, przedewszystkiem ze względu na niebezpieczeństwo precedensu tworzenia „podrzemiosł", które w praktyce prawdopodobnie nie byłyby wykonywane odrębnie. Rozpoczęcie stosowania tego rodzaju wyodrębnień wywołałoby konieczność dalszych podobnych posunięć np. w stosunku do ślusarstwa samolotowego, maszynowego itp., co niema należytego życiowego uzasadnienia.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od 16 do 20 bm.: wołów 5, buhai 28, krów 414, jałówek 60, świń 1367, cieląt 70, razem 1944 szt. zwierząt. Płacono w dniu 20 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.80 do 1.16 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Przeniesienie fabryki
Z WOLBROMIA DO OLKUSZA.

W maju rb. zostanie przeniesiona z Wolbromia do Olkusza fabryka naczyń ocynowanych, ocynkowanych i aluminjowych „Ideal" w Wolbromiu, należąca do koncernu Westena (sp. akc. „Olkusz")

Fabryka ta urządzona będzie przy fabryce naczyń emaljowanych „Olkusz" gdzie przygotowania są w całej pełni.

Fabryka „Ideal" zatrudnia przeciętnie 300 robotników, część z nich przejdzie do Olkusza, a pozostali będą bądź zredukowani, bądź przyjęci do fabryki gumy „Wolbrom".

Zredukowanym robotnikom wypłacona zostanie odprawa w zależności od ilości wypracowanych lat.

—xx—

× **POŻAR.** Onegdaj spłonęła zagroda Bolesława Urbańczyka w Kostkowicach spowodu złego stanu komina.

× **NAGŁY ZGON.** W dn. 21 bm. na ul. Marjackiej w Wolbromiu, zmarł nagle 42-letni Moszek Romenez, z zawodu rzeźnik. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

× **BESTJALSKIE POBICIE.** W dn. 21 bm. do szpitala olkuskiego przywieziono niebezpiecznie pobitego mieszkańca Brzozówki, pow. Miechowskiego, Teofila Rachwała. Rachwał zeznał wobec sędziego śledczego pod przysięgą. że został napadnięty i pobity przez braci Tadeusza i Jana Kabarusów z Chełma, gm. Jangrot, gdy wracał do domu z żoną. Stan Rachwała jest groźny i zachodzi obawa o jego życie.

BEZCZELNOŚĆ

W wagonie:

— Przepraszam pana. czy nie może mi pan pożyczyć na chwilę swych okularów; bez okularów nie dowidzę i nie mogę czytać.

Cokolwiek zaskoczony śmiałością swojego sąsiada, czytający gazetę zdejmuje okulary i podaje je.

— Dziękuję panu. Ponieważ pan teraz i tak nie może czytać, to poproszę i o gazetę.

„BŁĘKITNA DWÓJKA”

(2 ZDH. im. St. Staszica w Sosnowcu)

Data założenia „Błękitnej Dwójki“ sięga czasów przedwojennych. Jeden z drużynowych „Dwójki“ zwrócił się piśmiennie do twórcy tej drużyny p. **Mirosława Lipskiego,** z zapytaniem: kiedy powstała ta drużyna. Na to odpowiedział mu twórca drużyny: o ile przypominam sobie to drużyna skautowa w sosnowieckiej szkole handlowej powstała **6 października 1912 roku.** Dokładniej datę tę można będzie ustalić, gdyż schodziła się z datą Żółkiewskiego, którego nawet obrano za patrona drużyny. Jako taka, t.j. dziesiąta drużyna w Zagłębiu istniała do 1918 r. Ponieważ przy szkole handlowej istniała i Druga drużyna skautowa im. Romualda Traugutta, więc 1918 r. aby zapobiec waśniom, obie drużyny połączone 24 grudnia 1918 r. Drużynę im. Stan. Żółkiewskiego prowadził do chwili połączenia druh Lipski, a drużynę im. Romualda Traugutta druh **Arnold Henryk.**

Przed wojną obie drużyny urządzały potajemnie ćwiczenia skautowe w lesie oddalonym o 3 km. (?) od Sosnowca bądź w prywatnych mieszkaniach.

Po połączeniu się ZHP z POS, a więc i obu drużyn w jedną, co stało się w 1918 r., połączone drużyny prowadził spoczątku druh **Vorbrodt,** a następnie druh **Mieczysław Kruszyński.** W tym okresie drużyna była bardzo liczna, liczyła bowiem przeszło 200 ludzi. Drużyna wtedy otrzymała od od patrona gimnazjum przy którem się znajdowała — patrona nowego — księdza Staszica. W 1917 r. drużynowym został druh **Apolinary Centkiewicz.** Tegoż roku został drużynowym, bo już 5 sierpnia — druh Kruszyński. Drużyna ma trzy plafony: pierwszy prowadzi drużynowy, drugi dh. **F. Wróblewski.** III — **dh. H. Dippel.** Harcerze w drużynie pracują owocnie, zwłaszcza, gdy jest ich tak spora liczba — biorą udział w życiu harcerskiem: sprzedeją jednodniówki harcerskie, zbierają fundusze na **stypendjum im. Jana Myszkowskiego,** zbierają ofiary w dniu „Ratujcie dziecie“, zbierają odzież, ziemniaki dla żołnierzy na froncie. W maju 1918 r. zastępowymi w drużynie są: **Leszek Zdebich, Mietek Monsior, Jan Grochowicz, Jędrzej Gadomski, Mietek Santer, Marcin Krzymuski, Mietek Szafruga.** Tego roku na kurs do Szawa wysyłają Mietka Monsiora.

20 listopada 1918 r. zostaje drużynowym dh Grochowicz Jan. Następnego roku drużyna urządza obóz wędrowny do Zabierzowa. 1 marca 1920 r. w drużynie pracują wybitnie zastępowi: **Jan Grochowicz, Ludwik Żurkowski, Kazimierz Dehnel, Józef Wencel, Jan Kiepura.**

Od **1918 do 1920** roku drużyna znajdowała się w rozkwicie. Latem 1920 r. drużyna urządza wycieczkę dwutygodniową w charakterze krajoznawczym do **Ojcowa. Pieskowej Skały. Krakowa, Wieliczki.** W walce o niepodległość Polski kilku starszych harcerzy brało czynny udział. W obronie państwa brali udział prawie wszyscy z drużyny. Jedni więc starsi, byli na froncie, młodsi pełnili straż graniczną, wreszcie najmłodsi pracowali w Czerwonym Krzyżu i w komitecie plebiscytowym.

Polegli w **obronie Polski** druhowie z „Dwójki“: **Mieczysław Monsior, Kazimierz Wencel, Władysław Tuźnik.** Drużyna pomagała niejednokrotnie przy urządzaniu obchodów. Bardzo czynny udział brał w **pracach plebiscytowych** t. zn. w czasie od 8 do 25 marca 1921 r. przy transportowaniu i goszczeniu w biurach głosujących.

31 sierpnia 1920 r. drużynowym zostaje **dh Santer,** by tego roku jeszcze 5 grudnia zdać tę funkcje druhowi Ludwikowi **Żurkowskiemu.**

Drużyna liczy wtedy przeszło 60 harcerzy. Od 10 października 1922 r. drużynowym zostaje dh **Eugenjusz Dmochowski.** Latem drużyna urządza wycieczki do Bystrej, Okradzionowa, Ojcowa.

4 października 1924 roku drużyna otrzymuje numerację obecną t.j. jako: Druga drużyna harcerska im. Stan. Staszica w Zagłębiu, gdyż dotychczas występowała jako Dziesiąta.

W 1924 r. kilku z harcerzy było na zlocie narodowym w Warszawie.

Latem 1925 r. na kursie instruktorskim było 8 harcerzy, na kursie zastępowych dwunastu. 7 grudnia 1925 r. drużynowym „Błękitnej Dwójki“ zostaje dh **Jan Janota.** Drużyna bierze udział we wszystkich uroczystościach hufca sosnowieckiego: w zlocie hufca, w dniu św. Jerzego, w tygodniu harcerskim i P.W.

W latach 1924—25 i 26 — drużyna ma kategorję „a“. Latem 1926 r. dwu harcerzy urządza wycieczkę krajoznawczą na rowerach z Sosnowca do Gdyni.

Przy drużynie powstaje Koło przyjaciół. 15 lipca 1927 r. w zlocie chorągwi wzięło udział z Błękitnej Dwójki najwięcej harcerzy z całego hufca.

1927 r. drużynowym zostaje dh Bitny-Szlachta Jan. Za rządów tego druha drużyna chyliła się ku upadkowi. Objął wtedy drużynę **Tadeusz Cesarz,** który ją dźwignął. 10 lutego 1927 r. drużynowym zostaje dh **Józef Mendyk.** Drużyna idzie wzwyż. Latem 1931 r. drużyna poraz pierwszy urządza stały **obóz w Koszarowie,** powiat Żywiecki. Komendantem obozu jest dh Chomiński Stefan. W końcu t. r. drużynowym zostaje dh Stefan Choiński, by już 3 marca 1932 r. zdać tę funkcję dhowi **Lucjanowi Duszy.**

Za rządów tego druha drużyna materjalnie stanęła tak, jak żadna w hufcu sosnowieckim — kupiono inwentarz drużyny: kołdry, namioty, saperki etc. Od 1 do 30 lipca 1932 r. w lasach koło papierni bomińskiej (koło Kielc) urządzono obóz stały, komendantem tego obozu został znowu dh Stefan Choiński.

6 września 1932 r. drużynowym zostaje dh Lucjan Winiarski. Powstaje w drużynie zastęp żeglarski — „Bekasów“.

10 marca 1933 r. ustępuje dh. Winiarski z funkcji drużynowego; komendę obejmuje dh Tadeusz Mora-Kozubowski.

W lipcu 1933 r. drużyna urządziła obóz stały pod namiotami w Witowie koło Zakopanego. 11 listopada 1933 r. drużyna otrzymała nazwę: „Błękitnej Dwójki“.

1 lutego 1934 r. harcerze Błękitnej Dwójki zdobyli przechodni puhar na zawodach strzeleckich o **mistrzostwo** chorągwi. W lipcu 1934 r. urządza drużyna obóz w **Żadżulu** koło Żywca, komendantem obozu jest dh Kozubowski. W listopadzie 1934 r. na kursie narciarskim byli druhowie: Kozubowski Tadeusz, Juda Jan, Andrzej Strzelecki, Czyżewski Henryk, Tipet Aleksy, Strokowski Roman, Woliński Witlod.

Na ogólno - polskich zawodach narciarskich w Zwardoniu byli druhowie: Tadeusz Kozubowski, Juda Jan, Strokowski Roman, Woliński Witold. z „Błękitnej Dwójki“ jeden zastęp.

Obecnie drużynowym w drużynie jest **dh Szmal.** Drużyna posiada sześć zastępów: Lepszych gości, Rybitew, Rysiów, Rarogów, Bobrów i Żubrów — jeden z tych zastępów jest żeglarskim. Drużyna ma świetne warunki do rozwoju i materjalnie stoi najlepiej z wszystkich drużyn w hufcu sosnowieckim.

MICHAŁKO.

Jak rosły gromady i zuchy

w Chorągwi zagłębiowskiej

Zuchy zagłębiowskie mają za sobą dwa, kontrastowo różne okresy rozwoju niewspółmierne w długości trwania i w dorobku zuchowym.

Pierwszy okres obejmnje lata 1924 — 1929, kiedy to chłopców w wieku zuchowym (8—12 l.) nazywano „wilczętami“ na angielską modłę, stosując w ich pracy program i metody angielskie.

Raporty roczne Chorągwi z owych lat podają następujące liczby:

Rok 1924 30 wilcząt, 1927 17, 1929 67 w 3 gromadach.

Liczby owe, niekompletne, wskazują na poważne wahania ilościowe i są poprostu znikome w porównaniu z możliwościami, jakie pod tym względem przedstawiał teren naszej chorągwi. Są one zarazem dowodem, że niedoceniano jeszcze wówczas u nas tej sprawy i nie ujęto jej w ścisłe karby organizacyjne.

Drugi okres rozpoczyna się po roku 1931. ZHP organizuje już celowo i planowo kursy dla instruktorów zuchowych na Buczu i w Kosarzyskach. Tam się tworzą nowe metody i programy, przepojone duchem i treścią rodzinną- narodową, przystosowane do psychiki i środowiska chłopca polskiego. Wraz z tem ulega zmianie i nazwa — międzynarodowe „wilczęta“ zostały przechrzczone na polskich „zuchów“.

Komenda Chorągwi zagłębiowskiej wysłała na ten kurs d-ha hm. Donata Datonia, który po powrocie rozpoczął niestrudzony siew promiennych idei zuchowych w glebę Zagłębia, aby życie dzieci zagłębiowskich rozjaśnić.

Pracuje na tym odcinku do jesieni 1935 r., a potem przekazuje tę pracę następcy. Nieustanne kształcenie coraz liczniejszych kadr instruktorów zuchowych pozwala na szybki rozwój gromad w naszej Chorągwi, co ilustruje następująca tabela:

Rok	Gromad	Zuchów
1.IX.1932	5	75
1.1.1933	17	401
1.I.-1934	35	702
1.I.1935	44	966
1.I.1936	50	1162
1.IV.1936	55	1277

Drugi okres wykazuje systematyczny wzrost ilości gromad i zuchów. Zaznaczyć należy przytem, że stabilizacja na tym odcinku nie nastąpi jeszcze szybko, ponieważ jeszcze około 40% drużyn naszej Chorągwi nie ma gromad, a naszem naczelnem zadaniem jest — przy każdej drużynie gromada, w każdej szkole gromada“. Dążenie do zrealizowania tego zadania jest równoznaczne z dążeniem do objęcia całej młodzieży organizacją harcerską, bo gromada zuchowa przy drużynie — to niewyczerpane źródło stałego zasilania jej szeregów dobrym materjałem harcerskim.

W. SOBIERAJ, phm.
kier. Wydz. zuch.

Dorobek żeglarski ZHP. do r. 1936

Drużyn i samodzielnych zastępów żeglarskich mamy 134, zastępów przy drużynach 229, razem 363. Harcerzy wodnych 3.445, w tem umie pływać 81%, wyszkolonych wioślarzy 346, żeglarzy 109, żeglarzy morskich 43, nie licząc kierownictwa HDŻ. (Harcerskich drużyn żeglarskich).

Tabor przedstawia się imponująco: kajaków 976, łodzi sportowych 31, łodzi motorowych 1, różnych 60, żaglówek typ „n“ 19, różnych 85 i statek szkolny 1 — „Zawisza Czarny“!

Przebyliśmy w 1935 r. 215 szlaków, z liczbą 3335 uczestników — w tem brało udział 402 łodzie, przejechano ogółem 583,209 harcerzo-km.

W wyjazdach ćwiczebnych brało udział **11591 uczestników na 4364 łodziach,** przejechano 149881 harcerzo-km. Łącznie w 1935 roku przebyli harcerze 733.190 harcerzo-km.

Do tej suchej statystyki dochodzą jeszcze rejsy morskie.

Harcerze przodują na morzu.

Harcerski statek szkolny „Zawisza Czarny“ — odbył dwa rejsy, jeden z kierunkiem na Londyn (1.600 mil), drugi do portów Bałtyku (806 mil morskich).

Jacht „Temida“ dwa rejsy 735 mil i 300 mil, jacht „Korsarz“ 1078 mil, jacht „Pirat“ bierze udział w regatach i zajmuje zaszczytne miejsce.

Razem harcerze przebyli 4.965 mile morskie, co czyni 156.237 harcerzo-mil!

Czy cyfry te nie mowią same za siebie?

Zebrał „Wodolaz“.

Swięty Jerzy

Zaszumią sztandary ziem świata
Radośnie się z masztów kołysząc,
Pieśń chórem uderzy skrzydlata
I serca się wzajem usłyszą.

Pod niebo południa, wśród nocy,
Nad lądów pustynnych połacią
Śpiew wzleci mych czarnych przyjaciół,
Wraz z echem od braci z północy.

Brzmi hasło skautowe: — „Bądź gotów“!..
Idź bacznie, i nie giń wśród ścieżyn —
Ramiona uskrzydlaj do lotów,
Praw świętych bądź wiernym szermierzem.

Byś zawsze, gdy zajdzie konieczność,
Rycersko i godnie się sprawił
I pamięć położył stateczną,
I przykład cnót własnych zostawił.

— — — — — —

Któż od nas zapragnął goręcej,
By w duszę junacką i młodą
Wlać wielką gotowość poświeceń
I miłość własnego narodu.

WITEŹ.
harc. Chor. Zagł.

Kronika Harcerska

ŻYCZENIA. Z okazji Dnia świętego Jerzego zasyłam Druhom Instruktorom. Drużynowym, i wszystkim harcerzom życzenia, by 4 punkt prawa harcerskiego stał się prawdą wcieloną w życie na każdym kroku.

Komendant Chorągwi
(—) **JÓZEF BRZEZIŃSKI**, hm.

PRZED AKCJĄ LETNIĄ. Tegoroczna akcja kształcenia starszyzny będzie odbywała się w następujących grupach:

1) Kurs instruktorski zuchowy z próbą na podharcmistrza odbędzie się w Łękawie od 23 - VI do 7 VII - 35 r.

2) Kurs podharcmistrzowski harc. i 2 kursy instruktorskie odbędą się w Żarkach od 23 - VI do 7 - VII - 36 r.

3) Kurs zastępowych żeglarskich dla drużyn i zastępów wodnych od 9-XII do 30-VIII 1936 roku.

4) Kurs podharcmistrzowski starszo - harcerski w Górach Świętokrzyskich od 15-XIII do 30-VIII-36 r.

SZTAFETA KOLARSKA W DNIU 3-CIM MAJA. Z okazji święta narodowego Główna Kwatera H., organizuje III sztafetę kolarską która zawiezie Panu Prezydentowi Rzplitej od harcerstwa wyrazy hołdu.

Trasa sztafety Nr. 5 biegnie przez teren chorągwi: Śląskiej, Zagłębiowskiej, Kieleckiej, Radomskiej i Mazowieckej. Komendantem sztafety zagłębowskiej jest phm. St. Kopański.

NOWE DRUŻYNY. W Wolbromiu przy szkole powsz. Nr. 1 powstał ostatnio zawiązek drużyny harc., który prowadzi ćw. W. Biernacki.

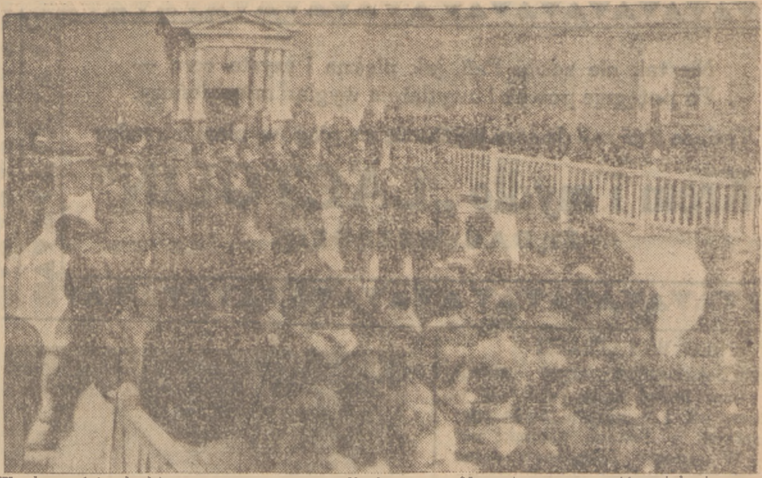
Z ŻYCIA HUFCA CZĘSTOCHOWSKIEGO. Ostatnio ze stanowiska komendanta hufca częstochowskiego został zwolniony na własną prośbę hm. J. Faszczewski, którego funkcję objął hm. E. Czarnołeski.

UWAGA — POSZUKUJĄCY PRACY! Wydział zagraniczny Gł. Kw. Harc. poszukuje współpracownika do spraw międzynarodowych. Kwalifikacje: 1) conajmniej matura gimnazjalna, 2) biegłe i poprawne władanie językiem francuskiem, lub angielskim — w mowie i piśmie, 3) zamiłowane do pracy systematycznej i solidnej (zajęcie biurowe). Warunki według umowy. Zgłoszenia pod adresem: Henryk Kapiszewski, Katowice. Wydział Zagr. Gł. Kw. Harcerzy, ul. Szafranka.

ZEBRANIE INSTRUKTOROW CHORĄGWI. Dnia 10 maja rb. (niedziela) odbędzie się w Kielcach zebranie instruktorów Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku zebrania są nast. punkty: 1) Dekoracja odznakami 25-lecia druhów hufcowych; 2) Wybór kandydata na komendanta Chorągwi. 3) Wybór delegatów na walny zjazd do Lwowa według nowego statutu Z. H. P. Obowiązują mundury. W tymże terminie odbędzie się walny zjazd oddziału w Kielcach. Dokładne szczegóły o zjeździe zostaną podane później.



Chłopi niemieccy z Usingen pracują nad oczyszczeniem dróg z ogromnych zasp śnieżnych, uniemożliwiających komunikację.



W obecności włoskiego następcy tronu odbyła się w Neapolu uroczystość wcielenia nowych rekrutów w szeregi armji włoskiej.

Jak w powieści Stevenson'a

We dnie miljoner, w nocy — bandyta

Wypadki rozdwojenia osobowości wydarzają się w jaskrawych swych formach nietylko w powieściach, jak np. w znanej powieści Stevenson'a i w filmie dr. Jekyll, ale i w życiu. Sensacją N. Yorku stało się aresztowanie jednego z miljonerów, właściciela pięknego pałacyku przy Park Avenue. Henry Oaker'a w jednej z najpodrzędniejszych knajp w dzielnicy portowej.

ROZDWOJENIE

Historja przygód Oaker'a od roku 1934 jest klasycznym przykładem podwójnego życia przy zupełnem rozdwojeniu własnego ja. Oaker zażywał w spokoju zebranego majątku i cieszył się uznaniem w sferach handlowych i przemysłowych N. Yorku. Od pewnego czasu, na wiosnę 1934 r. w trybie życia i bycia Oaker'a zaszła zmiana. Punktualnie o godzinie dziesiątej wieczorem bez względu nawet na obecność gości udawał się Oaker do swej sypialni i kładł się do łóżka. Tak było codzień. Ale domownikom wydało się conajmniej dziwnem, iż mimo tak wczesnego udawania się na spoczynek, pan domu miał wygląd człowieka zmęczonego, o bladej twarzy i podkrążonych oczach, jakgdyby całą noc spędził poza domem. Tak trwało czas dłuższy bez zmiany.

ZDEMASKOWANIE

Któregoś wieczoru policja została wezwana do podejrzanej knajpy portowej, w której podczas bójki został pchnięty nożem jeden z uczestników. Gdy policjanci nadeszli, niebyło już nikogo, został tylko ranny. Odwieziono go do szpitala. W kieszeniach jego znaleziono przy rewizji cudze portfele i portmonetki, pochodzące oczywiście z kradzieży. Przy przesłuchaniu ranny podał się jako John Havelock, członek bandy gangsterskiej.

Rano po przebudzeniu, ranny rozglądał się zdumiony naokoło. — To musi być jakaś pomyłka! — twierdził. — Skądżeż, ja, Henry Oaker, mógłbym znaleźć się wśród bandytów. Oto mój adres: Park Avenue 372.

RANO I WIECZÓR

Przypuszczano, że Havelock bredzi, albo kłamie dla zmylenia śladów. Ale około 11 wieczorem, rzekomy Havelock zaczął szaleć, awanturować się, wymyślać w żargonie mętów portowych. I tak kilka dni zrzędu powtarzała się ta sama historja. Rano Havelock twierdził, że jest miljonerem, poważanym kupcem Oaker'em, wieczorem zaś Oaker zapewniał, że jest Havelockiem, **bandytą, złodziejem, członkiem bandy gangsterów.**

Podczas rozprawy w sądzie okazało się, ku zdumieniu wszystkich, iż Havelock i Oaker to jedna i ta sama osoba. Oaker ulegał codzień wieczorem napadom nieprzezwyciężonej mocy, przebierał się w połatane ubranie tragarza, udawał się do dzielnicy portowej, napadał na przechodniów, ograbiał ich, a potem wysiadywał do rana przy wódce w knajpie, gdzie go wreszcie jeden z kamratów podczas podziału łupów **pchnął nożem.** Oczywiście po wyświetleniu sprawy poddano Oakera obserwacji w szpitalu, gdzie lekarze stwierdzili **typowy wypadek rozdwojenia osobowości na tle chorobowem.**

M. K.

Krwawa bójka pensjonarek

na tle... politycznem

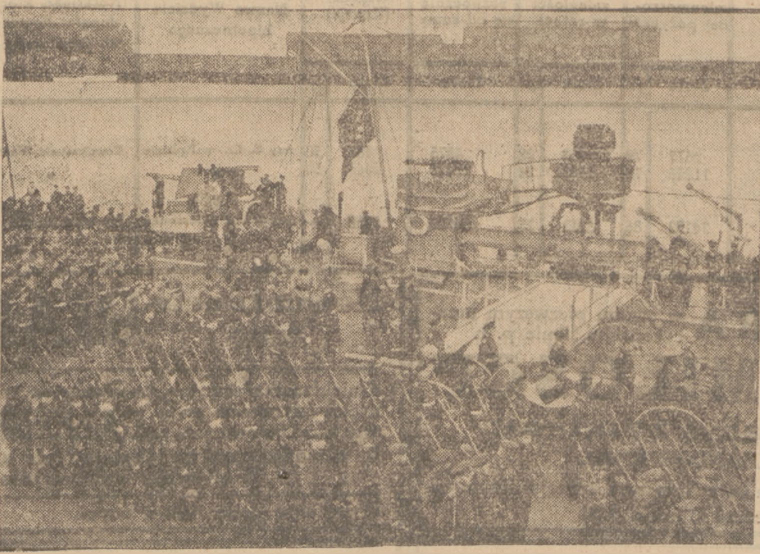
W wytwornym pensjonacie w St. Gallen w Genewie, do którego przyjmowane są córki ludzi bardzo bogatych, doszło do niezwykłych zajść, które zakończyły się krwawą bitwą między pensjonarkami.

Podczas obiadu między dziewczętami, a było ich niespełna 800, wybuchła kłótnia na temat ostatnich wydarzeń politycznych.

Dziewczęta różnych narodowości podzieliły się na dwa obozy.

Gdy jedna z zacietrzewionych pensjonarjuszek rzuciła w koleżankę widelcem, stało się to hasłem do powszechnego bombardowania się talerzami, nożami i widelcami.

Interwencja przełożonej internatu nic nie pomogła. Dopiero wezwana policja położyła kres zaciekłej walce. Następstwa awantury były tragiczne. Kilkanaście dziewcząt ciężko poranionych musiano odwieźć do szpitala. Dwie z nich zmarły w następstwie ciężkich obrażeń.



Zwłoki ambasadora niemieckiego w Anglji v. Hoescha, przewiezione do portu niemieckiego na kontrtorpedowcu angielskim „Scout", powitały honorami wojskowemi oddziały marynarki niemieckiej. Trumnę ze zwłokami umieszczono na lawecie armatniej i przewieziono z portu Wilhelma na dworzec kolejowy.

Wytworny samobójca

Znany spekulant giełdowy w Montrealu (Kanada), Harry M. Bones, zastrzelił się przed kilku dniami w pokoju hotelowym w Toronto. Komisja śledcza, która badała okoliczności zgonu Bones'a, doszła do wniosku, iż nie było tu napadu, lecz wypadek samobójstwa. W ręce komisji dostały się listy, z których wynikało, iż przyczyną śmierci Bones'a były sprawy osobiste.

Sekcja zwłok pozwoliła lekarzowi na wyjęcie z czaszki denata kuli rewolwerowej. Nie była to jednak zwykła kula stalowa lub miedziana, ale kula... **szczerozłota.**

Bones znany był za życia ze swoich ekscentrycznych pomysłów i wyczynów. W chwili czynu samobójczego myślał widocznie o podtrzymaniu swej reputacji, dziwaka, nabijając rewolwer złotą kulą. Ciekawe jest, iż brat Bones'a, też oryginał nielada, skończył również śmiercią samobójczą. Chcąc widać i po śmierci frapować opinję, otworzył sobie żyły za pomocą noża krzemiennego z epoki prehistorycznej, który nabył za sporą sumę w jednem z muzeów.

Z CAŁEJ POLSKI

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W KARCZEWIE

Jak donosi prasa żydowska, w Karczewie w drugie święto Wielkiejnocy doszło do wystąpień antyżydowskich. Kilku żydów poturbowano i zdemolowano jedno z mieszkań żydowskich. Policja zatrzymała 8 osób, z których sześć po kilku godzinach zwolniła, dwie zaś, a mianowicie: Aleks. Trzaskowskiego i Jana Wysomirskiego osadzono w areszcie

W WARSZAWSKIM HOTELU — LABORATORJUM FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY.

W hotelu „Britania" wykryto tajne laboratorjum fałszerzy banknotów dolarowych.

Na czele szajki, która prowadziła ten proceder od dłuższego czasu, stał Rubin Wajsbrot. Aresztowano przywódcę oraz jego wspólników: Owzera Frydowicza i Abrama Rozowskiego. Fałszerze zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem okr. w Warszawie. Nazwiska mówią, co to za obywatele!

WYROK ŚMIERCI W KRAKOWIE

Trybunał przysięgłych skazał w poniedziałek po dwudniowej rozprawie Tomasza Hołę, który w sierpniu ub. r. koło Chełmka pod Oświęcimiem zamordował w niezwykle brutalny sposób Kazimierza Bogacza a następnie zrabował mu 85 zł, na karę śmierci przez powieszenie. Naskutek amnestji karę śmierci zmieniono na dożywotnie więzienie.

CAŁE MIASTO SPŁONĘŁO NA POLESIU.

W miasteczku Kożan-Gródek pow. łuninieckiego wybuchł olbrzymi pożar, który strawił 110 domów mieszkalnych, większa część ludności pozostała bez dachu nad głową, środków żywności i wogóle zaopatrzenia.

Zarządzeniem władz administracyjnych i wojskowych wysłano kuchnie polowe celem udzielenia doraźnej pomocy głodującym ofiarom okropnej klęski.

POLSKA WYPRAWA NAUKOWA DO JAPONJI

Wkrótce wyjedzie z Krakowa do Japonji, celem wzięcia udziału w obserwacji całkowitego zaćmienia słońca w dn. 19 czerwca br. dr. Tadeusz Olczak, b. asystent Obserwatorjum krakowskiego. Przedmiotem badań będą dokładne momenty całkowitego zaćmienia. Obserwacje przeprowadzone zostaną przy pomocy nowego modelu t. zw. chronokinematografu polskiej konstrukcji.

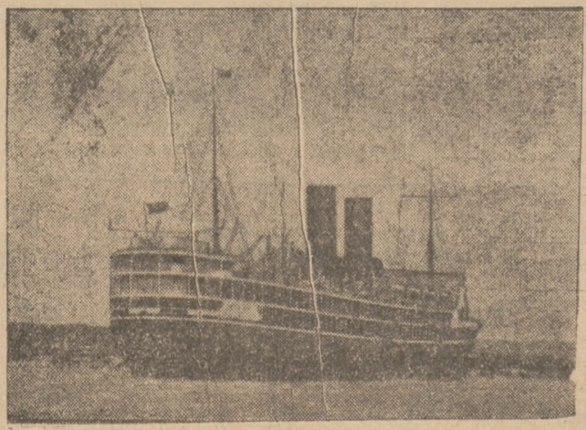
Również porównywane będzie natężenie siły ciężkości w Polsce i Japonji.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W POZNANIU.

Przed Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy w Poznaniu zebrała się wczoraj grupa bezrobotnych, których zapewniono, że w ciągu bieżącego tygodnia otrzymała doraźną pomoc i pracę równolegle ze stopniem wzrastającego zatrudnienia. Nieliczna grupa osób, stanowiąca nieznaczną część zebranych przed biurem pośrednictwa pracy usiłowała przedostać się do śródmieścia. Zamiar ten został udaremniony przez policję.

ŚNIEG W TATRACH

Po pogodnej mroźnej nocy, zaczął wczorej rano padać śnieg, zarówno w Zakopanem, jak i w górach. Śnieg znacznie poprawił w Tatrach warunki narciarskie. W samem Zakopanem śnieg nie utrzymał się, pokrył jednak cienką warstwą okoliczne wzgórza i regle.



Okręt chiński „Ranpura", wiozący na pokładzie wystawione na licytację w Londynie kosztowności wartości ok. 10.000.000 funtów szt. natrafiwszy w drodze powrotnej do ojczyzny na podwodne skały, osiadł na mieliźnie w pobliżu Gibraltaru i z której po wielkich wysiłkach udało się go zdjąć przez holowniki.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	w BĘDZINIE:										
324	Plac 3-go Maja	2677	79	453	08	4875	487	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	14 lipca 1936 r.
455	Sączewskiego	11246	73	1483	24	20475	2047	50	"	"	14 "
	w SOSNOWCU:										
944	Kowalskiej	34192	86	5211	23	54300	5430	—	przy S. Okr. w Sosnowcu	Pruszyński Roman	15 " 1936 r.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy doliczа się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI